Nr 217. Dnia 28 września. Czwartek. Dnia 16 (28) września 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Wacława króla czeskiego M.
Jutro: ś. Michała Archanioła.
Sobota: śś. Hieronima i *Zofji Wd. M.*
Niedziela: *N. M. P. Różańc.* Remigjusza.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 56.
Zachód „ „ 5 „ 44.

Długość dnia godzin 11 minut 48.
Ubyło „ „ 4 „ 53.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Aniołów Stróżów.
Wtorek: ś. Kandyda Męczennika.
Środa: ś. Franciszka Serafickiego W.
Czwartek: śś. Placyda M. i Flawji P.

— W dniu jutrzejszym, uroczystość św. Michała Archanioła obchodzoną będzie w kościele Oblubienica Najświętszej Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu z zupełnym odpustem. Wotywa odpustowa odprawioną zostanie przed ołtarzem św. Michała, którego wizerunek pomieszczony w ołtarzu od wejścia po lewej stronie.

W kościele zaś parafjalnym Najświętszej Marji Panny na Nowem Mieście odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana przed ołtarzem św. Michała solenna wotywa ku uczczeniu dorocznej jego pamiątki.

W czasie który Stwórca oznaczył dla doświadczenia wierności Aniołów, wielka ich liczba, dumna że swej doskonałości powstała przeciw Niemu. Archanioł św. Michał, Książe zastępów Niebieskich, potęgą Imienia Boga strącił zbuntowanych w otchłań. Św. Michał zawsze uważany był za anioła opiekuńczego wiernych ludów. Ludwik XI ustanowił pod jego imieniem w. r. 1469 order rycerski który też posiadało wielu znakomitych polaków. W. r, 493 błogosławiony Archanioł objawił się na górze Gargano we Włoszech. Jakkolwiek z tego wypadku ustanowiono święto ku czci św. Michała, wyłącznie pod jego imieniem, widać jednakże z modlitw, kościoła, że wszyscy Aniołowie święci są przedmiotem tej uroczystości. Cześć bowiem oddana jednemu z członków ciała Jezusa Chrystusa spada na wszystkie inne członki tegoż ciała. Chwała jednego jest wszystkim wspólna.

Przegląd polityczny.

Podróż ambasadora niemieckiego w Londynie, hr. Münstera, do Warcina jest obecnie najważniejszym niewątpliwie symptomatem położenia. Wczorajsza depesza nasza z Berlina określa już rezultat polityczny tej podróży; hr. Münster, który wczoraj pośpieszyć miał z powrotem do Londynu, wywiózł z Warcina przekonanie, że ks. Bismarck zgadza się na podstawy polityki angielskiej w Egipcie. *Kreuzztg* miała słuszność, zapewniając, że sprawa egipska załatwioną zostanie za wspólnem porozumieniem Anglji z Niemcami. Uwagi niemieckie na projekt angielski, który w tekście lub ustnie przywiózł hr. Münster kanclerzowi do jego letniego Tusculum, wpłyną niezawodnie i ostatecznie na decyzję gabinetu londyńskiego. Książę Bismarck lubi wypowiadać ostatnie słowo w kwestjach politycznych, jakkolwiek trzyma się zwykle na uboczu i organom swoim każe natarczywie dowodzić, że to lub owo ani jego, ani Niemiec, których dobra wyłącznie strzeże, nic nie obchodzi.

Telegrafowany nam wczoraj z Berlina, a pośrednio potwierdzony wprost z Kairu traktat odrębny pomiędzy Anglją i W. Portą zawarty, nie wyczerpuje rozległej kwestji i dotyka jej tylko w jednym punkcie: układa na zmienionej podstawie stosunek władzy sułtańskiej do Egiptu. Zastrzega on zwierzchnictwo sułtana nad Nilem, gwarantując mu roczny haracz z Egiptu, na której to finansowej gwarancji W. Porta dobrze wychodzi; zawsze bowiem lepiej mieć do czynienia z pierwszym bankierem świata, jakim jest Anglja, niż ze skołatanym skarbem egipskim. Natomiast wyrzekł się sułtan wzywania posiłków egipskich w razie prowadzenia wojny przez Turcję. I to zrzeczenie się wychodzi prawie na korzyść Turcji, po egzaminie jakie wojska egipskie złożyły pod Tel el Kebirem; zresztą już w r. 1877, podczas wojny rosyjsko-tureckiej, egipcjanie uciekali za pierwszym szrapnelem rosyjskim, który skierował się ku ich stronie, a dowódzca ich, książę Hassan, musiał ustawicznie rumienić się za swą armję zajęcy...

A w końcu — ta armja egipska będzie liczyła wszystkiego 5000 ludzi dla policyjnego czuwania nad bezpieczeństwem prywatnego dobra i utrzymania załogi w Sudanie. Wprawdzie składać się ona będzie nie jak dotąd z tchórzliwych fellahów egipskich, ale z szwajcarów, niemców i belgijczyków, a zatem pomoc jej w danej chwili mogłaby wygodną być dla Turcji. Ale już sam charakter europejski tego korpusu nie pozwala używać go do obrony politycznych interesów islamu, czy broni go Arabi czy sułtan.

Po za układem angielsko-tureckim wynurza się trudność większa międzynarodowa: ogólny układ stosunku protekcyjnego Anglji do Egiptu, kwestja kanału sueskiego i wewnętrzna organizacja władz egipskich. Ta strona kwestji egipskiej, a raczej wschodniej, zahacza o międzynarodowe trudności i ona to właśnie zapewne jest przedmiotem układów pomiędzy Niemcami i Anglją, prowadzonych przez hr. Münstera—układów, na które tak podejrzliwem okiem patrzy Francja.

Charakterystycznym symptomatem chwili współczesnej z podróżą warcińską hr. Münstera jest artykuł sensacyjny *Times*'ów, które rozpływają się w wynurzeniach serdecznych dla Francji i podnoszą wysoko w górę sztandar przymierza angielsko-francuskiego. Organ *city* angielskiej przykłada wielką, bajecznie wielką wagę do politycznej solidarności obu mocarstw zachodnich, i powiada, że byłoby błędem, nieprzebaczonym przez opinję publiczną Anglji, gdyby rząd poświęcił dla zrobienia sobie chwilowej wygody w Egipcie, stary, wspólnością interesów *na kontynencie* europejskim wskazany sojusz Anglji z Francją. Przecież Egipt nie jest alfą i omegą polityki angielskiej — wołają *Times*. Szowinizm gallomański tego artykułu nie pozwala się łudzić co do rzeczywistego jego charakteru: ma on misję omylenia czujności p. Gambetty w tej właśnie chwili, w której gabinet st.-james'ki postanowił ostatecznie rozwiązać kwestję egipską w porozumieniu z Niemcami i ułożyć stosunki nad Nilem z pominięciem interesów francuskich. Lekkie preludjum do tej polityki stanowi wykluczenie francuzów z organizowanej przez Backera baszę „policji" egipskiej. To też ton organów p. Gambetty zaczyna być znacząco zgryźliwym, pomimo, że półurzędowy *Temps* ciągle jeszcze narzuca się p. Gladstonowi z przymierzem francuskiem, obliczonem na szersze dalsze widoki w Europie — widoki, trudno zaprzeczyć, wyłącznie francuskie. Kolizja bowiem interesów niemieckich i angielskich na lądzie europej-

18)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

Nie dosyć na tem, śmieszny stary Mountcastle, biega za nią także i uśmiechy grzeczne odbiera; a kilku jeszcze jest w odwodzie. Najsmutniejsza to że nawet młokosowi księciu Rudolfowi von Hoh-Winterburg głowę zawraca, choć wie że to jej do niczego nie doprowadzi...

Mówiąc to stary bankier podnosił głowę i śmiał się, ale w nim boleść widać było.

— Żal mi cię serdecznie, mój Adamie — dodał po chwili—ale potrzeba się zwyciężyć, niech ci łuski z oczów opadną. Bądź mężnym. Któż przez takie rozczarowania i zawody nie przechodził w młodości. Smutne to, a nieuchronne.

Szatańska to piękność...

Nie kończąc Salomon wstał i zbliżył aż do syna, aby go uścisnąć, potem przechadzać się zaczął po pokoju.

— Jeszcze słowo—dodał zwracając się do milczącego Adama. —Historja podobnych do twojej miłości, wyzyskiwanej niegodziwie, jest bardzo pospolitą. Lękam się jednego, — spotkania twego z nią teraz. Wzburzony, roznamiętniony, nie wytrzymasz, wybuchniesz—powiesz jej wszystko co słyszałeś o niej. Zamiast śledzić ją i przekonać się, odwołasz się do niej samej. Rzucisz oskarżeniem w oczy, a ona—potrafi ci się tak wytłumaczyć, tak uczynić niewinną, takim uczynić niewdzięcznym, zbrodniarzem, iż gotów będziesz padłszy na kolana o przebaczenie jej prosić... Jestto tryb zwykły. Przestrzegam...

Ja ci dam radę inną. Miej wiarę we mnie i moc nad sobą. Spokojnie, bez wymówek się z nią pożegnaj, nie obwiniaj, scen nie rób, bo zostaniesz zwyciężonym. Gdyby na swą obronę nic więcej nad łzy nie miała, starczą one na odjęcie ci siły, na oślepienie. Najlepszym środkiem—ucieczka.

Jako poeta i artysta, dawno pragnąłeś zwiedzić Włochy, jestto podróż, z którą ja dla ciebie się ociągałem, aby cię więcej jeszcze nie rozmarzyła. Dziś wolę cię już widzieć rozkochanym w Venerze Medycejskiej w Florencji, w jakiej Galatei z Musco-Pio-Clementino, w jakiej Hebe, nawet w czarnookim modelu lub bronzowej dziewczynie z Capri, której prostota i głupota prędko cię rozczarują— niż w tej kobiecie, która ma za sobą wszystko— piękność, rozum, dowcip, wychowanie—wszystko— oprócz serca! Radzę ci, życzę, proszę, jedź do Włoch.

Oddawna podróż ta była wielkiem i gorącem życzeniem Adama, miała dla niego urok czegoś dawno upragnionego, pożądanego od dzieciństwa—ale w tej chwili!

— Jedź do Włoch—powtórzył ojciec weselej— jedź! Malnj, pisz wiersze, marz, bałamuć się, a o tej carodziejce zapomnij. Znam nadto ją i naturę ludzką abym ci się pozwolił z nią ożenić, a ona do małżeństwa tylko dąży, i chce je mieć pozłoconem miljonami. Gdybyś ubogim był nie spojrzałaby na ciebie.

Na ożenienie z nią nie zezwolę nigdy, póki żyję, a i po zgonie moim, pod błogosławieństwem ci go zakażę. To by było samobójstwo... Tyś ślepy, ale ja za ciebie widzę upokorzenie, srom, cierpienie. Nigdy! nigdy!

Łagodność z jaką dotąd przemawiał Salomon, przy ogłoszeniu ostatniego wyroku zmieniła się w niezłomną siłę. Adam uczuł że przeciwko temu postanowieniu walczyć było niepodobieństwem. Stał blady, ręce mu opadły bezwładnie.

Staremu żal się znowu zrobiło jedynaka, zbliżył się i do piersi go przycisnął. Surowość ustąpiła, z czułością matki tulił go do siebie...

— Niestety—rzekł ciszej—wiem jak bolesny cios ci zadałem; ale spełniłem obowiązek lekarza, który, pomimo krzyku chorego, wrzód wycina.

A! dziecko moje! i ja żyłem, i jam był młody, i ja ulegałem nieraz tej fascynacji którą piękność wywiera, gdy młodość żądną jest tego, co się nazywa miłością. Ubiera ona wówczas ideał we wszystko to co ma w sobie. Ale jakże potem rychło rozwiewają się złote promienie, bledną barwy i blaski, i— zostaje tylko szkielet wstrętliwy.

Jedź do Włoch, dziecko moje.

Możeby lepiej było ażebyś kogo wziął z sobą. Wybierz sobie towarzysza, daję ci zupełną swobodę; mógłbyś na swój koszt wziąć ubogiego artystę.

Uśmiechnął się żartobliwie.

— Choćbyś nawet wziął artystkę! nic nie powiem!—dodał w żart to obracając.

Adam stał jak zdrętwiały, nie słyszał nawet ostatnich słów ojca.

Wszystkie szczegóły, nazwiska, które przed chwilą tak nielitościwie Salomon mu wyliczał, kręciły się poplątane w myśli jego... Walczył z tą gorzką prawdą której zaprzeczyć, odeprzeć nie miał czem...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

skim jest nieprawdopodobną, dla Francji zaś taką kolizję stałą tworzy ów znany *révanche* za rok 1870.

Z Berlina określają bliżej postulat rossyjski na wypadek objęcia przez Anglję rzeczywistego protektoratu nad Nilem. Chodziłoby o zneutralizowanie Bosforu i Dardanellów, o pozbawienie mocy owego zastrzeżenia z 13 d. lipca 1841, wcielonego w traktat paryski z r. 1856, na mocy którego Turcja może zabronić okrętom wojennym rossyjskim przepływu przez cieśninę Dardanelską. Że zastrzeżenie to niezgodnem jest z godnością i żywotnemi interesami Rossji, odciętej w ten sposób od morza Śródziemnego—to pewna. Czy zaś sprawa ta mogłaby wejść obecnie na porządek dzienny wobec usiłowań ks. Bismarcka i lorda Granville'a, aby oprócz egipskiej, nie poruszać współcześnie żadnej innej strony kwestji orjentalnej — to znów wątpliwe...

Sułtan Hamid złożył z urzędu wielkiego szeryfa Mekki, Abu Mutaliba, i godność tę powierzył szeikowi Abdułłahowi, który należy do partji liberalnej i sprzyja Turcji. Abu Mutalib popierał moralnie Arabiego, którego urzędowy *Vakit* stambulski nazywa teraz „mordercą Islamu". Pogrom Arabiego obudził w sułtanie energję rączej decyzji: ofiarą jego klęski padł wielki szeryf.

Br. Z.

Sprawy gminne.

Wstrzymywaliśmy się dotąd od bliższego roztrząsania świeżo ogłoszonego rozporządzenia z dnia 8 lipca r. b. w sprawie zabezpieczenia zwrotu sum gminnych, które z winy urzędników administracji gminnej zostały zatracone.

Z powodu bowiem, że rozporządzenie to nie zawiera żadnej wzmianki o Królestwie, przypuszczaliśmy, że dotyczy ono wyłącznie Cesarstwa.

W ostatnich jednak czasach organy zarządów gubernjalnych powtórzyły w całości w mowie będący okólnik, co daje nam prawo wnioskować, że rozporządzenie z dnia 8 lipca r. b. będzie miało u nas zastosowanie, tembardziej, iż dzienniki urzędowe, zwykle poprzestające na prostem tylko notowaniu przepisów, które wydrukował Zbiór praw, a które w kraju naszym obowiązywać nie będą, rozporządzenie powyższe zakomunikowały, jako właśnie obowiązujące.

Nie wiemy, czy w mowie będące rozporządzenie zostało wywołane jakiemi nadużyciami urzędników administracji gminnej, czy też ma na celu jedynie uprzedzenia możliwych wypadków. Tak pierwsze, jak drugie, może być zarówno słusznym motywem. W każdym razie przepisy te są zbyt ważne, byśmy mieli pominąć je milczeniem.

Oto ich główne zasady.

Każdy z członków komisji do spraw włościańskich, w razie wykrycia nadużyć w kasie gminnej lub zaliczkowej, ma prawo przedsięwziąć kroki, celem zabezpieczenia zwrotu sumy zakwestjonowanej z majątku osoby odpowiedzialnej, bądź ruchomego, bądź nieruchomego, o ile osobą tą jest urzędnik administracji gminnej. Jednocześnie, o krokach tych należy zawiadomić sędziego śledczego, który w razie potrzeby zmiany w decyzji urzędnika do spraw włościańskich powinien zasięgnąć opinji sądu okręgowego. Procedura w podobnych wypadkach pozostaje ogólno-sądowa.

Jak widzimy więc, świeżo wydane przepisy wzmacniają dotychczasową władzę urzędów włościańskich i prawo ich kontrolowania czynności władz gminnych.

W zasadzie, podobna kontrola nie jest zbyteczna; usprawiedliwia ją brak wyrobienia w organach samorządu gminnego i brak poczucia obowiązków społecznych.

Jako zbyt świeży, samorząd nasz częstokroć wchodzi na... krzywe drogi.

Potrzeba więc hamulca, któryby wstrzymywał od zboczeń organy administracji gminnej, czuć się dawał oddawna.

Lecz potrzeba ta przedewszystkiem zdawała się wskazywać nie na urzędy włościańskie, lecz głównie na pełnomocników gminnych.

Rozszerzenie zakresu ich kompetencji i ujęcie tejże w ramy więcej ujednostajnionej działalności, któraby nie wkraczała w sferę innych urzędników gminy, bezwątpienia wystarczyłoby dla nadania właściwego kierunku życiu gminnemu.

Niestety jednak, brak wielu pełnomocników, usuwanie się od tej pozycji inteligencji wiejskiej, usprawiedliwiają aż nadto zmianę w wyborze urzędu kontrolującego.

Malum, sed malum necessarium...

Fr. Ol.

O rzeczy niby nieważnej, a jednak... nader ważnej.

(Dokończenie. — Patrz nr 216.)

Potrzebę tego wydawnictwa uczuli naturaliści nasi, z powodu mnożących się prac specjalnie naukowych, których... nie było gdzie pomieścić!

Potrzeba było w Warszawie ogniska jednoczącego je... Z drugiej strony odczuto, że istnienie podobnego wydawnictwa w centrum naszego kraju zachęci wielu, już to do spisania swych obserwacyj, już też do rozpoczęcia badań, niezmiernie ważnych zarówno pod względem naukowym jak i praktycznym. Mielibyśmy czekać na to, aż przyjdzie ktoś obcy i zbada nasz kraj, wystawiając nam *testimonium paupertatis*, dając nam świadectwo snu a nawet martwoty umysłowej? Z tą myślą naturaliści nasi pogodzić się nie mogli i z wiarą w siebie oraz w współobywateli, rzucili się zuchwale do przeprowadzenia tego przedsięwzięcia.

Powiadamy zuchwale i każdy przyzna, iż nie lada potrzeba było śmiałości, aby podjąć się tego, co w innych krajach dokonywa się funduszami publicznemi lub bardzo wielkiej liczby członków uorganizowanych towarzystw; tu wystąpiła do pracy mała garstka naturalistów z niezmiernie małemi funduszami, a tylko z wielką wiarą w potrzebę swej pracy, w swój obowiązek i w kraj, który poparcia dobrym sprawom nie zwykł odmawiać.

Są u nas bogate jednostki, które przykładają rękę do takich przedsięwzięć, ale naturaliści nasi pominęli tę drogę... Wyszli z zasady, iż każdy rozsądny człowiek wiedzieć musi, że wydawnictwo podobne wymaga wielkich ofiar, kto więc z niem sympatyzuje, niech sam doń przyjdzie. Żądać od kogoś subwencji nie uważali się w prawie; jest to praca nie dla jednostek, lecz dla kraju, od kraju więc całego wypada tylko żądać poparcia.

I wyszło dzieło na wzór dzieł wydawanych przez zagraniczne akademje i bogate towarzystwa. Akademja krakowska, znająca nasze stosunki, nie taiła zdumienia na widok I-go tomu *Pamiętnika fizjograficznego*, a zjazd naturalistów przyznał mu najwyższą nagrodę, dyplom uznania... Uczone ciała zagraniczne, którym według powszechnego zwyczaju wydawnictwo to rozesłano, są bez wątpienia przekonane, iż nad Wisłą działa oparta na wielkich dochodach akademja umiejętności lub uorganizowane towarzystwo i zdziwiłyby się zapewne, gdyby się dowiedziały, iż to jest przedsięwzięcie czysto prywatne, małemi środkami niewielkiej garstki naturalistów prowadzone i poświęceniem dwóch ludzi kierowane...

Po tomie pierwszym nastąpił w roku bieżącym drugi, równie bogaty, z równą starannością, a nawet powiemy, z przepychem wydany, i na widok jego każdy, komu stanowisko nasze w świecie naukowym, każdy, komu poznanie kraju własnego jest drogiem, doznaje prawdziwego uczucia radości.

Nie sądź jednak czytelniku, że w dwóch tych, choć wielkich tomach, zawarta została całkowita znajomość naszego kraju. Do podobnego rezultatu nie tak łatwo się dochodzi. Mamy tu tylko zbiór pewnej ilości cegiełek, do przyszłej budowy. Jeśli z przystępniejszego dla ogółu stanowiska, praktycznego, zapatrywać się na ten zbiór będziemy, to możemy już w nim znaleźć cenne pod względem ekonomicznym wiadomości o kopalniach szczególniej cynkowych, na które, o ile wiemy, już kilka firm zwróciło uwagę, znajdziemy też już wskazówki, gdzie szukać należy takich a takich glin na farby ziemne, takich a takich kamieni. Kto umie szukać, może tam wiele znaleźć, ale potrzeba umieć, bo wszystko jest traktowane z czysto naukowego punktu widzenia i na pozór wydaje się od życia praktycznego bardzo odległem. Nauka może służyć i służy dzielnie przemysłowi, ale winna być traktowaną przez swych adeptów jedynie z naukowego stanowiska. Geolog opisuje tylko naturę i rozległość piasku, gliny czy kamienia, do technika zaś i przemysłowca należy skorzystać z tych wskazówek i zbadać, czy ta lub owa glinka kwalifikuje się do wyrobu porcelany lub fajansu, czy z tego lub owego kamienia da się wyciągnąć taki lub owaki pożytek techniczny. Jeżeli ci potrzeba materjału do huty, fabryki cementu itd., musisz wiedzieć dobrze jakiemi zaletami materjał taki powinien się odznaczać. Z przygotowaniem tem udajesz się do geologji, dowiadujesz się gdzie go trzeba szukać i wy-

---

BIBIŃSKI.

KOMEDJA W 1-ym AKCIE ORYGINALNIE NAPISANA

PRZEZ

MARJANA GAWALEWICZA.

OSOBY:

Pan Seweryn . . . . pan Rapacki
Pan Piotr . . . . pan Grzywiński
Roman . . . . pan Tatarkiewicz
Marja, jego żona . . . . panna Wisnowska
Hilary . . . . pan Prażmowski
Tomasz, służący . . . . pan Jaśkiewicz.

Rzecz dzieje się w domu Romana.

SCENA I.

(*Scena przedstawia bardzo elegancko urządzony salonik, w głębi dwa okna z widokiem na ulicę i drzwi otwarte na balkon; z prawej jedno wejście, z lewej dwa, — w urządzeniu znać komfort i dostatek, meble bogate, dywany, fortepian i t. p.*)

Piotr, Seweryn, Marja.

Piotr (*siedzi przy bocznym stoliku, na którym porozkładane leżą papiery, zabawki dziecięce i z wielkiem zajęciem robi latawca (orła) z długim papierowym ogonem, przed nim stoi Marja, przypatrując się zabawkom*).

Seweryn (*paląc cygaro, siedzi w głębi na balkonie i czyta*).

Marja (*śmiejąc się*). Ojczulku, ten orzeł, to mi jeszcze Bronka porwie w powietrze; mój mały Ganimedek leciuchny, jak piórko—co będzie, gdy z wiatrem uleci?... szkodaby było wnuka! ale ja wiem, wiem. że się go ojczulek chce pozbyć, żeby po kolanach dziaduniowi nie deptał, wąsów nie targał, po kieszeniach nie plądrował, wiem, wiem...

Piotr (*z wyrzutem*). Maryniu!...

Marja. Aha. aha,—widzi ojczulek, żem zgadła, a teraz wstyd ojczuniowi,— prawda?

Piotr. Eh, bo...

Marja. Bo, bo... bo co?

Piotr. Bo się... pogniewam.

Marja. Nie prawda, nie pogniewa się ojczulek.

Piotr (*stanowczo*). Pogniewam.

Marja. A ja powiadam, że nie.

Piotr. No, zobaczysz...

Marja. Nie zobaczę, bo nim się ojczulek pogniewa, ja zacznę przepraszać, ot, tak... (*obejmuje go za szyję i całuje natarczywie*).

Piotr (*odsuwając ją z lekka*). No i co to... no, widzisz... dajże spokój, jeszcze mi oderwiesz ogon u orła... Maryniu... to pustak dopiero!... śliczne rzeczy, matka dzieciom, żeby wyprawiała takie psoty... To już Broniś grzeczniejszy od ciebie... ty, ty, ty!...

Marja. A cóż w tem złego?... przecież nie mam jeszcze ani jednego siwego włoska, ani jednego!... zresztą względem ojczunia będę zawsze tą maluchną Marynką, co to wyjadała konfitury palcami i dmuchała na księżyc, pamięta tatko? (*nakłada na głowę papierowy kapelusz z pióropuszem i przewiesza przez ramię bębenek dziecięcy*).

Piotr. A pamiętam, pamiętam, albo to nie musiałem cię chować pod połę surduta przed matką, kiedyś nabroiła... oj, oj! pustak był całe życie i będzie...

Marja (*salutując po wojskowemu*). Do usług pana kapitana.

Piotr. Jakiego znów kapitana?

Marja. Pułkownika.

Piotr. Oh, oh!

Marja. Jenerała, feldmarszałka, brygadjera, admirała, czy porucznika. Wszystko jedno. Ojczulek dla mnie ma wszystkie rangi.

Piotr. Tak, tylko że ty żadnej nie słuchasz.

Marja. Ja?... ojczulku, jestem posłuszna, jak rekrut. No, czego na przykład nie usłuchałam, no?... proszę mi powiedzieć, proszę, zaraz, zaraz proszę powiedzieć, bo, bo... zacznę znowu całować!

Piotr (*przesiadając się na drugie krzesło*). Moja Maryniu!... albo nie prosiłem cię, żebyś nie ruszała tych zabawek? ślicznie wyglądasz w stosowanym kapeluszu i z bębnem przez plecy!... To właśnie... właśnie dla ciebie. I potem się będziesz skarżyła, że cię Romuś nie słucha i że sobie żartuje z twojego gniewu. Powagi ani za grosz!...

Marja. To co innego; Romuś jest urwis, ladaco, włóczęga, dezerter...

Piotr (*mitygująco*). Maryniu, na męża takie rzeczy...

Marja. Tak, jest, jest...— i basta; tylko pod sąd wojenny oddać, oczy zawiązać i rozstrzelać!...

Piotr. Na rany Boskie, co ta dziewczyna... (*poprawiając się*) te, co ta kobieta plecie!...

Marja. Ho, ho!... ten Romuś tatki to ziółko; jeszcze my się rozmówimy, poczekaj paniczu!... (*nasuwa kapelusz na bakier i zaczyna chodzić dużemi krokami po scenie*). Wracać do domu o drugiej po północy, zaniedbywać żonę, wykręcać się, włóczyć po nocach...

Piotr. Ależ pierwszy raz mu się to zdarzyło...

Marja. Pierwszy?... trzeci.

Piotr. Może, ale w ciągu czterech lat...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

bierasz dla siebie najodpowiedniejszy. Tak z nauki korzysta świat cały i tak chcielibyśmy, aby u nas z niej korzystano. Przy pomocy *Pamiętnika* skarbnica dla technika coraz bardziej powiększać się będzie i coraz większe świadczyć będzie mogła przysługi.

Pomijam wszelkie względy czysto naukowe, które już same przez się wielką rolę grają i same przez się wystarczyćby już powinny. Ale zwrócę uwagę czytelnika na jeszcze jedną okoliczność. Tego rodzaju wydawnictwa rozchodzą się za granicę i pożądane są przez uczonych, szukających w nich materjału do swych badań. Tam profesor czy student choćby nie znał naszego języka, dowie się już z rejestru francuskiego, pomieszczonego na okładce, że nauka nietylko ze słyszenia znana jest nad Wisłą, że w języku polskim piszą się rzeczy godne uwagi uczonych europejskich. A będzie to jednym z najsilniejszych realnych protestów przeciwko niedorzecznym objawom fanatyzmu, chcącego widzieć w języku naszym tylko ludowy djalekt, nieprzydatny do porozumiewania się w nauce!

Ze wszech miar więc *Pamiętnik fizjograficzny* odpowiada naszym potrzebom i dlatego też istnienie jego i rozwój pomyślny powinny być przez każdego obywatela wedle jego sił popierane.

Pragnąć przedewszystkiem wypada, aby redakcja za pomocą wzrostu liczby prenumeratorów, dotychczas jak na nasze stosunki dość pokaźnej, ale, bezwzględnie biorąc, małej, zyskała tyle środków materjalnych, iżby nietylko zachowywała się w położeniu biernem, przyjmując do druku rzeczy prywatnemi siłami dokonane, ale nadto aby mogła rozwinąć samodzielną czynność, aby była w stanie wysyłać specjalistów dla zbadania tej lub owej kwestji, aby mogła się zaopatrzyć w przyrządy, koniecznie do wykonania niektórych prac potrzebne.

Przyznasz szanowny czytelniku, iż to rzecz ważna i godna poparcia. Z tego to powodu chciałbym zaskarbić twoje względy wydawnictwu *Pamiętnika fizjograficznego*. Chciałbym cię dlań zyskać na współpracownika. Wprawdzie jako przeciętny obywatel nie możesz bezpośrednio pracować dla nauki, ale możesz jej dać grunt, możesz ją ułatwić jako protektor, jako nakładca...

Nie lękaj się czytelniku przeciętny, nie o wielkie rzeczy tu chodzi; jeśli się zwracam do ciebie to dlatego, iż wiem że propozycja moja leży w granicach możliwości i że wezwania podobne bywają sympatycznie przez ogół przyjmowane i jako wskazanie obowiązku traktowane.

Nie chodzi tu bynajmniej powtarzam o subwencję, lecz o wprowadzenie i podtrzymywanie *Pamiętnika* na drodze powodzenia, mówiąc jaśniej o prenumeratę, a raczej o rozkup *Pamiętnika*, bo już wyszedł tom II-gi i nakład na następne tomy jest potrzebny. Tom I szy opłacił się w zupełności i wydawcy (nie licząc artykułów i pracy redakcyjnej nieopłaconej) dołożyli doń tylko kilkadziesiąt rubli, więc wycofali cały prawie kapitał złożony i użyli go na wydanie tomu II go. Ale jakeśmy powiedzieli chodzi o zaopatrzenie redakcji w fundusz rozporządzalny na samodzielne przedsięwzięcia naukowe. Gdyby w kraju znalazło się jeszcze tysiąc obywateli, chcących złożyć po... rs. 5 na ołtarzu krajowej nauki, przyszłość fizjografji krajowej w pożądanemby się nam przedstawiła świetle!

Z tego powodu usiłujemy jaknajwiększy rozgłos nadać *Pamiętnikowi* i z tego powodu odważyliśmy się przemówić do serc i... kieszeni współobywateli. Jeśli ktoś nie jest dość przygotowanym do czytania i korzystania z *Pamiętnika*, to jednak nie powinno stanowić przeszkody do prenumerowania go. Jest to sprawa jak widzieliśmy ogólnej natury, roztaczająca swe dobre skutki na tych nawet, którzy z nich bezpośrednio nie korzystają. Przyczynienie się jednego da możność korzystania innym w wspólnym celu. A zresztą jeśli dla ciebie czytelniku *Pamiętnik* jest księgą niezrozumiałą, może za lat dziesięć lub dwadzieścia skorzystać zeń twoje potomstwo. Jeśli więc nie dla siebie to dla niego gromadź w swej bibljotece *inwentarz własnego kraju* i ułatwij mu tym sposobem jego poznanie, aby wiedziało co posiada, z czego ma żyć i czego bronić...

Czy to nie reklama?—zapytasz może z odcieniem ironji przeciętny czytelniku. Jeżeli ci chodzi o wyrazy nie zaś o cele ostateczne, możesz to sobie nazywać reklamą. Ani mnie, ani sprawie której jestem rzecznikiem bynajmniej to nie ubliży. Gdybym niewieście o wybladłej i zżółkłej od choroby cerze zalecał blansze i róże, aby zdrowie przed obcymi kłamała, podczas gdy organizm jej podkopuje bezkrwistość, to powinienbym się wstydzić tej rady; ale nie wstydziłbym się reklamować jej światła słonecznego, czystego powietrza i pokarmów pożywnych. I tu też nie reklamuję pozorów okrywających nagość naszą, nie zalecam społeczeństwu tynków, aby się niemi maskowało przed światem, nie reklamuję systemu obelg i nienawiści jako ochrony praw jego życia,—powiadam tylko żywcie światło, które innych prowadzi, i które nam drogę w ciężkim żywocie pokaże...

Czytelniku przeciętny, ja się tej reklamy nie wstydzę, ale ty się wstydź jeśli podejrzywasz w niej coś złego.

Bronisław Rejchman.

Polacy w Westfalji.

Wiadomość swego czasu podana przez pisma polskie o smutnej katastrofie w jednej z kopalń węgla w Westfalji, którego ofiarą naraz kilkunastu padło polaków, nasunęła pytanie, zkąd się tam biorą polacy?

Owoż w samym Berlinie znajduje się przeszło 30 tysięcy polaków, a od Berlina począwszy na zachód aż do Kolonji i od Kolonji, Lubeki i Hamburga na południe do Drezna i Lipska, drugie tyle naliczyćby ich można, tak, że na powierzchni, wspomnianemi miastami określonej, może jakie 50 tysięcy polaków osiadło; przeważnie są to robotnicy, przeto liczba ta naturalnie nie może być dokładną, często bowiem zmieniają miejsce pobytu, stosownie do pracy, zajęcia i zarobku, dla którego tu przybywają.

Gdziekolwiek przemysł nową linję kolei prowadzi lub kanał bije, niezawodnie w to miejsce ajent sprowadził z Polski robotników...

Są jednakże pewne miejsca stałe, gdzie zawsze spotkać można naszych ludzi, a mianowicie w kopalniach węgla w Westfalji, około Dortmundu, Bochum, Essen, w kopalniach kruszcu na południu gór Harcowych, około Eisleben i Mansfeld lub w olbrzymich fabrykach żelaza, lejarniach i ludwisiarniach.

Po wojnie francuskiej, kiedy tak zwany szwindel i grynderka na niesłychaną rozwijały się skalę, tu zwłaszcza tysiącami zapotrzebowano rąk do pracy, i w tej potrzebie zaczęto gromadnie polskich sprowadzać robotników.

Najwięcej przybywało ich z Księstwa, lecz i z Prus, ze Szlązka, z Czech i Morawji, a nawet z pruskiej Litwy niemało tu zdążało ludzi dla chleba i zarobku; i w krótkim czasie tak wzrosła ich liczba, że na żądanie wikarjatu jeneralnego w Padebornie, arcybiskupi konsystorz poznański wysłał nawet polskiego kapłana (księdza Espenera) z pomocą duchowną, zwłaszczą w czasie wielkanocnym, do słuchania spowiedzi po polsku.

Za pośrednictwem jednego z posłów, który od posłów katolickich i miejscowych duchownych zasięgnął wiadomości, podaje *Kur. pozn.*, z którego notatkę tę czerpiemy, niedokładne wprawdzie liczby, dające jednak pogląd na emigrację ową.

Głównemi punktami, gdzie się gromadzi lud, jest Bochum 800, Gelsenkirchen 1,200, Essen 500, Dortmund 550, Aplerbeck 150, Hoerde 250, Herne 450, Barop 350, Marten 50, Witten 200, razem 4 do 5 tysięcy polaków.

Przy ściślejszych wyborach ostatnich w Bochum, pomiędzy drem Loewe z Berlina a baronem Szorlemerem z Alst, katolicki komitet miejscowy osobną do polskich robotników wydał odezwę, która tak poskutkowała, iż robotnicy nasi głosami swojemi zaważyli na stronę posła katolickiego.

Pod względem religijnym, moralnym i narodowym stosunki są tu zupełnie inne niż w Księstwie; robotnik, wyrwany z cichego ustronia rodzinnej ziemi, rzucony w wir życia najróżnorodniejszych żywiołów, trudno aby zachował w zupełności właściwą sobie prostotę obyczajów...

Pierwszym warunkiem wstępu do pracy jest, że rzuca swą siermięgę wieśniaczą, a z nią i niejedną cnotę, przywdziewa się w krótki tużurek, półkoszulcze z krawatem, aby wyglądać jak reszta obywateli Zachodu; zarobek z pierwszych miesięcy idzie na opłacenie kosztów, z tego przeobrażenia wynikłych.

Chcąc lepiej i dokładniej przedstawić ich życie, podzielić trzeba robotników naszych na trzy klasy.

Najpierw przybywają tu ludzie żonaci, którzy albo sprowadzili tu swoje żony z ojczyzny, albo też pożenili się tutaj nieraz i z niemkami; ci przyzwyczajają się zwolna do miejscowych stosunków, niemczą się zwolna, jeżeli nie sami, to z pewnością ich dzieci, uczęszczające do szkół, wprawdzie katolickich, ale zupełnie niemieckich, gdzie słowa po polsku nie słyszą — rozumieją wprawdzie po polsku, słysząc w domu rodziców, mówiących polskim językiem, lecz otoczone dziećmi niemieckiemi, trudno, aby się nie zgermanizowały.

Takich jednak robotników jest stosunkowo najmniej, ale za to straceni są dla nas prawie wszyscy...

Druga klasa, to robotnicy żonaci, których żony zostają w ojczyźnie; z małemi wyjątkami są to najporządniejsi ludzie, pracując tutaj, utrzymują siebie, lecz żyjąc oszczędnie, odsyłają żonie i dzieciom 10—12 talarów miesięcznie, a jeżeli żona, mając kawałek roli, lub pracując sama, tyle nie spotrzebuje, spłacają tym zarobkiem dług, który może ciąży na gospodarstwie zakupionem, lub wziętem jako wiano żony z obowiązkiem spłacenia reszty rodzeństwa.

Są to pracowici, uczciwi ludzie, którzy po kilku latach wracają do żony i dzieci, wypłaciwszy długi.

Najgorzej prowadzi się z małemi wyjątkami trzecia klasa młodych, nieżonatych ludzi.

Młody człowiek, pomiędzy 20 a 30 lat wieku, bierze ten sam co i drudzy zarobek, nie potrzebuje posełać niczego żonie, bo jej niema, rzadko pamięta o rodzicach—mimo to, dla lekkomyślnego życia, do niczego prawie przyjść nie może, po kilku i kilkunastu latach pracy, rzadko który złożył sobie jakikolwiek kapitalik, aby z nim do kraju powróciwszy, ożenić się i na własne okupić.

Prawda, że też po części ma i przerwę w swym zawodzie, służąc trzy lata w wojsku, każdy bowiem młody polak, dostawszy się tutaj na robotę, może być pewien, że jeżeli nie ma nadzwyczajnego jakiego błędu, będzie wzięty do wojska; wychodzą tu bowiem z tej zasady, że jeżeli mógł tyle mil przywędrować i ciężkiej podołać może pracy, to także będzie doskonale znosił trudy wojskowe, a zresztą lud nasz uchodzi tutaj, jak i wszędzie obok włochów i niemców, zawsze za zdrowszy i silniejszy.

Główną wadą, jaką niemcy polskim robotnikom powszechnie zarzucają, jest używanie gorzałki; opinja ta, tak jest rozpowszechnioną, iż polski robotnik, a gorzałka jedno stanowi pojęcie!...

Na zakończenie dodać trzeba, iż tylko w Dortmund aż do dnia dzisiejszego utrzymało się Towarzystwo „Jednością" zwane, mające swą własną czytelnię, zasilaną przez „Oświatę ludową" z Poznania.

Inne rozchwiały się z chwilą, kiedy wskutek oddalenia i przytoczonych okoliczności serce robotników i myśli ich odwróciły się od ojczystej ziemi!

N.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż zamierzono wprowadzić w Królestwie Polskiem obowiązującą w Cesarstwie ustawę stęplową.

= Ministerja spraw zewnętrznych i sprawiedliwości przedstawiły pod zatwierdzenie senatu rządzącego projekt usunięcia niektórych, zbyt uciążliwych formalności przy legalizowaniu aktów i dokumentów, nadsyłanych z zagranicy do Cesarstwa lub Królestwa Polskiego.

= *Berl. Börs. Courrier* zapewnia, iż fabrykanci bawełny w państwie rosyjskiem starają się obecnie o wyjednanie u rządu podwyżki cła wchodowego od towarów bawełnianych, aby w ten sposób unicestwić współzawodnictwo zagraniczne. Fabrykanci łódzcy uzyskali już podobno podwyżkę cła od przędzy bawełnianej. Odnośne rozporządzenie ma być niedługo ogłoszone.

= Dzienniki odeskie zapewniają, iż zaprowadzenie cła wchodowego od worków już używanych i wywiezionych z państwa ze zbożem lub innym ładunkiem skierowało cały transport zboża na Odesę. Poprzednie transporta zbożowe szły głównie do Gdańska i Królewca, obecnie zaś rolnicy najbliższych miejscowości Gdańska i Królewca muszą transporta swe wysyłać na Odesę. Tym sposobem Odesa zyskuje niemało z napływu zboża, ale traci nierównie więcej wskutek niemożności wysyłania za granicę tego zboża w workach.

= Projekt etatu stadnin rządowych na rok 1883, przedstawiony ministerjum skarbu, wykazuje w dochodach rs. 208,547, w wydatkach rs. 951,878; niedobór w wysokości rs. 743,360 pokryty będzie zwyczajem lat poprzednich z ogólnych funduszów skarbu.

= Z dzienników petersburskich dowiadujemy się, iż departament poczt i telegrafów wypracowywa właśnie nowe przepisy, odnoszące się do przewozu pasażerów ekstrapocztami, kurjerkami i karetkami. Zamierzono również zmienić gruntownie warunki dzierżawy stacyj pocztowych. Departament zażądał od miejscowych władz opinij w tym przedmiocie.

= Miasto Wyłkowyszki pozyskało nową linję telegraficzną łączącą je z Władysławowem, gdzie urządzono stację do przyjmowania depesz korespondencji wewnętrznej.

= Zarząd telegrafu, po objęciu już na swój użytek głównego pawilonu pałacu Brühlowskiego, rozpoczyna z przyszłą wiosną przeróbkę tegoż gmachu, na co odpowiednie fundusze wyznaczone zostały; przeniesienie zaś biur telegrafu, jak również przeprowadzenie linji i przewodników nie nastąpi prędzej, jak z końcem roku przyszłego.

= Oberpolicmajster m. Petersburga zamówił u międzynarodowej kompanji telefonów dziesięć aparatów, mających połączyć biura cyrkułów policyjnych przez stację centralną; przy tej sposobności ra-

dzibyśmy przypomnieć rzeczywiście ważny projekt połączenia telefonicznego oddziałów warszawskiej straży ogniowej, na które podobno ministerjum chętnie przystało?

= Magistrat m. Warszawy udzielił międzynarodowemu Towarzystwu telefonów Bella w Warszawie pozwolenie celem przeprowadzenia sieci telefonicznej na słupach przez ulice Zgoda i Bracką, tudzież celem postawienia słupa na ulicy Senatorskiej około statui św. Jana ze względu, iż rozkład domów w tym ostatnim punkcie nie pozwala przeprowadzić linij ponad dachami domów.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym p. prezydent miasta jenerał Starynkiewicz, zawiadamiając o objęciu przez się obowiązków po powrocie z urlopu, wyraża podziękowanie swoje radcy magistratu p. Gagatnickiemu za poniesione trudy i gorliwą pracę w pełnieniu zastępczo prezydentury miasta.

= Rewizje istniejących dotychczas składów materjału opałowego, jak również i miejscowości, w których założenie nowych składów jest projektowane, trwają nieustannie.

= W dniu 18-ym października odbędzie się licytacja na sprzedaż znajdujących się w depozycie kancelarji p. oberpolicmajstra warszawskiego rozmaitych przedmiotów, oraz wyrobów złotych i srebrnych, odebranych od osób podejrzanych, po które w terminie oznaczonym nie zgłosił się prawy właściciel.

= W dniu 27 ym października i następnych odbywać się będzie w składach Banku polskiego licytacja na sprzedaż różnych towarów zastawionych a nie wykupionych we właściwym czasie; prolongata zastawów uskuteczniać się będzie do dnia 21-go października.

= P. Falęcki, radca rządu gubernjalnego, mianowany został nadzorcą więzienia śledczego przy ulicy Pawiej w miejsce p. Wasiutyńskiego, który objął obowiązki nadzorcy więzienia głównego przy ulicy Długiej.

= Prezes sądu okręgowego płockiego ogłasza, iż opróżnioną jest posada notarjusza przy kancelarji hypotecznej wymienionego sądu; pragnący ubiegać się o takową winni zwrócić się z właściwemi dokumentami w ciągu dwóch tygodni do prezesa sądu okręgowego płockiego.

= W dniu 10-ym października zaczyna się posiedzenie połączonych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie. Będzie ono jednem z ważniejszych w ostatnich kilku latach. Celem zebrania ma być dyskusja nad nową ustawą Towarzystwa, przygotowaną przez specjalną komisję. Głównym punktem ustawy nowej jest podwyższenie skali pożyczek i zmiana dotychczasowych zasad taksowych.

= Towarzystwo dobroczynności otrzymało na rzecz swoją zapis w sumie rs. 300, uczyniony przez ś. p. Judytę Arciszkiewiczową.

= **Z teatru i muzyki.**

* Sprawa objęcia posady prezesa teatrów warszawskich przez senatora Gudowskiego nie weszła dotąd w fazę stanowczą.

W ostatniej chwili p. Gudowski zawahał się wobec trudności położenia, jakie czekają nowego prezesa teatrów.

Gospodarstwo ostatniej epoki obciążyło tak dotkliwie budżet teatru wydatkami nieprodukcyjnemi, jak np. angażowanie całego legjonu aktorów ogródkowych itp., że sytuacja jest istotnie niemiłą i nie zachęca do przyjmowania odpowiedzialności za tyle błędów i pomyłek.

Stan prowizoryczny potrwa przeto zapewne dłużej, jakkolwiek, bacząc na interes sztuki i budżetu teatralnego, nie należałoby już ani jednego błędu więcej popełnić, ani jednej chwili zwlekać z gruntowną reorganizacją ustroju teatrów warszawskich.

* Dziś w teatrze wielkim balet „Meluzyna", dany umyślnie dla japońskiego gościa, księcia Arisugawy.

* Opera włoska próbuje wciąż „Hugonotów".

* W przyszłym już tygodniu powrócić ma z urlopu p. Helena Hermanówna.

Zdaje się, iż na wznowienie „Carmen" długo czekać nie będziemy.

Partję, śpiewaną w operze tej przez p. Dowiakowską, objąć ma p. Lewicka.

* Nie grana od kilku miesięcy komedja Blizińskiego „Rozbitki" wchodzi znów na repertuar.

* Próby z „Pięknej" rozpoczną się w przyszłym tygodniu na scenie teatru rozmaitości.

* W trupie Coquelina, mającej w listopadzie przybyć do Warszawy, znajdować się mają między innymi pp. Dieudonné z Vaudevillu, Lambert i Barral z Odeonu oraz Mangin z Gymnase.

Primadonny impressario dotąd poszukuje bezskutecznie.

* Wczoraj na scenie teatru „Nowy Świat" wystąpił gościnnie p. Podwyszyński w arcydziele molierowskiem w „Świętoszku".

Jakkolwiek warunki miejsca i otoczenia na grającego ujemnie oddziaływać musiały, wszelako artysta pokonał wszelkie trudności i z zadania wywiązał się należycie.

Dał postać dobrze zarysowaną i zajmującą.

Podobno p. Podwyszyński wystąpi jeszcze na tej scence w „Złotym cielcu".

= **Dziewięćdziesięcioletnia rocznica.**

W dniu wczorajszym Wacław Aleksander Maciejowski, znany autor „Historji prawodawstw słowiańskich" obchodził 90-tą rocznicę swoich urodzin.

Liczne grono gości, pomiędzy którymi widzieliśmy przedstawicieli świata naukowego i artystycznego, tudzież grono jego dawnych uczniów zapełniło z tego względu mieszkanie nestora uczonych naszych, składając mu najserdeczniejsze życzenia.

Toasty na pomyślność solenizanta wznosił Aleksander Lesser i Edward Odyniec, wykazując dobitnie jego zasługi na polu nauki.

Zakończono zebranie wychyleniem zdrowia małżonki Maciejowskiego, co z taką miłością pielęgnuje go, przedłużając dni uczonego dla dobra piśmiennictwa.

= *Art. nad.*

Szanowny panie redaktorze!

Biografowie ś. p. dra Leopolda Otta, kreśląc literacko-naukową działalność zmarłego, przeoczyli jedną jego pracę, która bezwątpienia nadługo pozostanie niezapomnianym liściem w wieńcu zasług szanownego kierownika kościoła ewangelickiego w kraju naszym.

Z uzupełnieniem tej szczerby zwracam się do szanownego pisma pańskiego dla tego, że w niem najobszerniej uwzględniono zasługi zmarłego.

Otóż, mam tu na myśli studjum ś. p. Otta o Fryczu Modrzewskim.

Pisarz ten polityczny XVI wieku posiada bogatą literaturę, lecz długo czuć w niej było brak pracy, któraby traktowała pomysły wielkiego reformatora w sprawie reorganizacji kościoła.

Brak ten uzupełnił dopiero dr Otto; jako znawca historji kościoła, reformacji i ewolucji w samej dogmatyce, dr O. wywiązał się z zadania w zupełności.

Odnośna też praca jest jedyną krytyką księgi V-ej o kościele, olbrzymiego dzieła Frycza „Komentarzy do naprawy rzeczypospolitej".

Z poważaniem

Literat.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Teorja „*laisser faire laisser passer*", kwitnąca oddawna na wyżynach wysoce naukowych teoryj ekonomicznych, owocuje w całej potędze przy sprzedaży owoców za Żelazną Bramą...

Zmowy są na porządku dziennym; wygnano tam miarę i sprzedaż na sztuki, a wzięto za zasadę tylko wagę.

Wczoraj przy kupnie śliwek zauważano nadzwyczajne zmniejszenie objętości i ciężaru, i przeważono drugi raz kupno...

Jakoż okazało się, iż śliwki przeważały!

Sprzedająca tłumaczyła ten fakt większą wagą śliwek tegorocznych — aby go sprawdzić, przeważono kupno nienaruszone w domu i okazało się, że funt z za Żelaznej Bramy równał się 23 łutom.

Sekret więc różnicy leży w fałszywym gwichcie bardzo zręcznie eskamotowanym, a policja żywnościowa musiałaby posiadać sekreta prestidigitatorskie, aby przy rewizji gwichtów fałszywy odnaleźć.

Czy więc nie lepiejby było powrócić do dawnego zwyczaju sprzedaży owoców na miarę i sztuki, praktykowanej przy sprzedaży w bramach domów?

Polecając fakcik ten uwadze władzy policyjnej czuwającej nad obrotami handlu artykułami żywności, zostaję z szacunkiem

Ultimus consumens.

= Tramwaje.

Z dobrego źródła dochodzi nas wieść, iż kontrakt pomiędzy belgijskiem Towarzystwem tramwajowem a wielkiem Towarzystwem dróg rosyjskich o przejęcie przez pierwsze od drugiego stacyjnej linji tramwajowej, łączącej dworce dróg żelaznych w Warszawie, został wreszcie zatwierdzony.

Obecnie oczekiwanem już jest tylko ostateczne upoważnienie do zdania protokularnego starych linij nowym eksploatatorom, poczem nastąpi natychmiast przebudowywanie tychże linji.

= **W interesie rzemiosł.**

Jeden z postępowych przemysłowców naszych, bawiąc w tym czasie za granicą, zwiedzał wystawę przemysłową w Norymberdze.

Zdumiony bogactwem i rozmaitością wyrobów, których wartość o wiele podnosi sztuka i umiejętna praca, sz. przemysłowiec, po powrocie do kraju, w jednem z pism tutejszych, przy zaofiarowaniu składki, wystąpił z projektem wysłania do Norymbergi jednego ze znanych artystów, specjalnie pracującego nad sztuką zastosowaną do rzemiosł, a to celem sumiennego zbadania wystawy, a następnie wykonania ulepszeń, jakieby w kraju naszym dały się z łatwością zastosować.

Myśl tak zacna ze wszech miar zasługuje na poparcie.

Można mieć nadzieję, iż tutejsi przemysłowcy pośpieszą z ofiarą i drogą składki złożą odpowiedni fundusz na projektowaną podróż, a zarazem na zakupienie modeli dla muzeum przemysłowego w Warszawie.

Pośpiech jest konieczny tem więcej, że norymberska wystawa zamkniętą będzie dnia 15-go października r. b.

= **Pelikan.**

Strzały angielskie w Egipcie spłoszyły spokojnych obywateli świata ptasiego...

Panika ogarnęła i pelikanów, których kilku w dezercji, strachem podsycanej, oparło się aż o granicę naszego kraju!

Jeden z nich siadł na gruntach majątku Sobień, w opoczyńskiem, gdzie padł wkrótce od strzałów pp. A. K. i T. W.

Dziś, nieboszczyk ten znajduje się w Warszawie, w sklepie p. Winiarskiego na Nowym Świecie.

Pelikan liczy 3 łokcie długości, t. j. od dzióba do ogona, wszerz zaś 5 łokci; torba pod dzióbem wynosi ¾ łokcia.

W żołądku znaleziono kilka drobnych rybek polskich.

Okaz ten będzie wkrótce wypchany.

= Z Fürstenhof.

Z zakładu leczniczego w Fürstenhof zniknął niedawno dr B. z Warszawy, pozostający tam w charakterze pacjenta.

Chory opuścił lecznicę potajemnie, zostawiając wszystkie swoje rzeczy.

Pomimo usilnych poszukiwań, dotąd na ślad jego trafić nie zdołano.

W tych dniach dopiero depesza z Tryestu doniosła zarządowi zakładu, że pod miastem tem znaleziono w rzece zwłoki nieznajomego człowieka w stanie zupełnego rozkładu...

Opaska z lecznicy Fürstenhof, przy zwłokach znajdująca się, upoważnia do przypuszczenia, iż topielcem jest nieszczęśliwy dr B.

= Z sądu.

W dniu dzisiejszym izba sądowa warszawska przystępuje do roztrząsania ważnej sprawy p. Mendelsohna, o której niedawno pisaliśmy.

Decyzja izby wyjaśni ostatecznie kwestję, czy żydzi mogą u nas nabywać majątki ziemskie, to jest czy rozporządzenie komitetu ministrów, wiadomej treści, dotycze nietylko Cesarstwa lecz i Królestwa.

Sprawozdania z ważnego tego posiedzenia izby podać nie omieszkamy.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej w domu pod nr. 1-ym przy ulicy Chmielnej odegrał się smutny dramat.

Około godziny 12-ej mieszkańcy domu usłyszeli nagle w lokalu subjekta cukierniczego, Zaręby, podwójny wystrzał...

Stróż oraz ludność miejscowa zbiegła się szybko na podwórze...

Po otwarciu lokalu ujrzano Zarębę tarzającego się we krwi własnej.

Nieszczęśliwy, oddawna już niezadowolony z życia, objawiał chęć rozstania się z niem na zawsze.

Przyczyną samobójstwa było podobno zboczenie umysłowe.

= Pożar.

Dziś, o godzinie wpół do 3-ej nad ranem, w posesji p. Ignacego Wnorowskiego, oznaczonej n-rem 55 przy ulicy Ogrodowej, wynikł ogień w stajniach drewnianych.

Płomienie wkrótce objęły też dwie przyległe oficyny drewniane.

Zarówno stajnie jak i obie oficyny uległy w części spaleniu, w części zaś rozbiórce.

Z murowanej jednopiętrowej oficyny zerwano dach blaszany, przyczem poprzepalały się sufity.

W sąsiedniej posesji p. Zeliga Muszkata, pod nr. 57, ogień strawił w połowie drewnianą oficynę, oraz stajnie i komórki.

W oficynach zamieszkiwała uboga ludność, która

zaskoczona wśród nocy pożarem, tylko nieznaczną część swego dobytku zdołała wyratować.

Przy gaszeniu ognia kominiarz Szadkowski uległ bolesnemu potłuczeniu.

= **Echa z prowincji.**

* *Echo łomżyńskie* rozpoczęło druk inreresującej pracy „O stanie umysłowym, materjalnym i moralnym naszej drobnej szlachty".

Jest to ważny przyczynek do charakterystyki mieszkańców gubernji suwalskiej i łomżyńskiej, zamieszkałych przeważnie właśnie przez drobną szlachtę.

* **Ze statystyki.**

Ludność gubernji lubelskiej w początkach 1881 r. wynosiła 842,522, w końcu zaś 860,382 mieszkańców, w ciągu roku więc przybyło 17,860 mieszkańców, w ciągu roku więc przybyło 17,860 mieszkańców.

Miasto Lublin liczy 357,65 mieszkańców, religję katolicką wyznaje 548,680 osób, prawosławną 169,612, mojżeszową 122,054 i ewangelicką 20,036.

Przyrost ludności ma się jak :48, jedno urodzenie przypada na 25, a jeden wypadek śmierci na 34 mieszkańców.

* Dochody m. Łodzi obliczone zostały w roku bieżącym na rs. 81,114 kop. 47, wydatki zaś na rs. 59,886 kop. 30, czyli że pozostałość wyniesie rs. 21,228 kop. 17.

Główną rubrykę wydatków stanowi suma rs. 24,506 przeznaczona na utrzymanie zarządów miejskiego, policyjnego, oraz władz i instytucyj rządowych.

Łódź posiada w Banku polskim sumę rs. 32,033 kop. 32 złożoną jako fundusz żelazny i rs. 171,867 kop. 1 jako kapitał zapasowy.

Ogólem kapitał miejski wynosi rs. 203,900 kop. 33.

* Ze statystyki.

Gubernja kielecka liczy obecnie 622,842 mieszkańców, w tej liczbie 65,885 żydów.

W 7 miastach gubernji znajduje się 38,493 mieszkańców.

Kielce iczą 10,051 ludności, w tem 2,659 żydów.

* Dobra poduchowne Umianowice w pińczowskiem położone, obejmujące 1,285 morgów przestrzeni, zostały nabyte przez włościan tejże wsi, na publicznej licytacji w kieleckiej izbie skarbowej za 55,710 rs.

* W Płocku towarzystwo amatorskie pod kierunkiem pań K. R. i W. S. dało dwa przedstawienia w dniach 13 i 14 b. m., złożone z trzech sztuk.

Osiągnięty z tego źródła dochód, w sumie przeszło 400 rs., przeznaczono na rzecz domu przytułku starców i kalek w m. Płocku i znajdującej się przy tymże domu ochronki dla dzieci katolickich.

= Takich więcej!

Przed trzema tygodniami zgłosił się do progimnazjum w Pułtusku kilkunastoletni chłopiec.

Przybył pieszo z za Łomży, a więc o mil kilkanaście, celem złożenia egzaminu...

Z *czterdziestoma groszami* w kieszeni, w nędznej odzieży, pod wieczór stanął przed szkołą, która była przewodnią gwiazdą w jego podróży.

Przyjęty przez stróża gimnazjalnego, chłopiec wkrótce zdał egzamin do klasy trzeciej!

Pilnością i zdolnościami zwrócił uwagę nauczycieli.

Szybko też rozeszła się wieść o tym tak rzadkim na naszym gruncie przykładzie samopomocy.

Dziś mieszkańcy Pułtuska zajmują się gorliwie losem młodzieńca.

= Bydło i ludzie.

Podczas gdy jedna z licznych kompanij, udających się do Częstochowy, zatrzymała się w Warszawie, pewny włościanin, wstąpiwszy przez pomyłkę do pierwszorzędnej restauracji, począł się rozglądać a nie widząc swoich, rzekł do gospodarza:

— Myślałem, że tu są ludzie, kaj niema, to idę precz!

Jakiś przeciętny warszawiak, nie znając gwary ludowej, chciał się porwać na śmiałka...

= Dwa pożary.

W ubiegłym tygodniu nawiedziły Piotrków dwa pożary.

Mianowicie w niedzielę wieczorem zgorzały dwa domy na Szczekannicy, w poniedziałek zaś po południu karczma.

Słabą stronę tamecznej straży ogniowej stanowi brak koni do obsługi sikawek i beczek z wodą.

= **Dotkliwa klęska.**

Fatalny pożar po raz drugi nawiedził osadę Stawiski.

W nocy z 18-go na 19-ty b. m. wszczął się tam pożar, który ogarnął szybko całą osadę.

Zbudzeni w przestrachu mieszkańcy mieli czas jedynie na ucieczkę.

Trzecia część osady zupełnie zgorzała.

Przeszło 300 rodzin, przeważnie ludności żydowskiej, pozostaje bez dachu, chleba i okrycia.

Rzecz smutna, lecz prawdziwa! oto narzędzia ogniowe nie mogły dać pomocy dla zupełnej niezdatności.

A jednak narzędzia te były wystawione na próbę podczas pierwszego pożaru...

Widocznie i po szkodzie nie jesteśmy mądrzy!

= **Wypadki.**

* W dniu wczorajszym 13-letnia Bronisława K., córka pakmajstra, bawiąc się na schodach domu nr 28, przy ulicy Chmielnej, pochyliła się przez poręcz i spadła ze znacznej wysokości.

Nieszczęśliwa uległa złamaniu prawej nogi i ręki, oraz zraniła się ciężko w głowę.

Stan jej jest prawie beznadziejny.

* Grzegórz P., przejeżdżając na Senatorskiej wozem, najechał na Józefa R. i mocno go pokaleczył.

* Wczoraj w domu pod nr 14, przy ulicy Twardej, kupcowi p. K. z kasy ogniotrwałej, otwartej za pomocą skradzionego klucza zabrano 300 rs. w trzech biletach sturublowych.

Podejrzaną została o kradzież Chaja M.

Podejrzenie to okazało się usprawiedliwionem, gdyż u M. znaleziono dwie tęczówki.

Trzeciej już nie było.

M. przyznała się do kradzieży.

Ze świata.

✕ **Pierwsza linja tramwajowa** w Krakowie funkcjonować zacznie dnia 15-go października r. b.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam, iż kółko ludzi wpływowych krząta się tam około założenia systematycznej szkoły muzycznej.

✕ **Teatr krakowski,** zimowy, po dokonanych w nim przeróbkach otwarty będzie w dniu 30 b. m., komisja bowiem złożona z członków rady miejskiej i delegatów namiestnictwa uznała, iż wszelkie zalecone roboty i ulepszenia dokładnie wykonane zostały.

✕ **Ten się spisał!** *Czas* zamieszcza bez żadnych komentarzy następujący list: „Szanowna redakcjo *Czasu!* Ponieważ szanowna redakcja nie poprzestała wycieczek i umieściła znów artykuł w kronice *Czasu,* w nrze 215, którym podpisany osobiście czuje się dotknięty, przeto zakończając dalszą polemikę, skazuję szanowną redakcję na utratę 24 złr., które w ten sposób ściągnięte zostaną, iż od dnia 1-go października r. b. gazety *Czas* prenumerować nie będę, — mówi przysłowie, że czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal." — Podgórze dnia 22-go września 1882 roku. — Burmistrz *J. Nowacki...*"

✕ **Jeden z posłów** sejmu galicyjskiego z powodu prywatnego nieporozumienia miał rozprawę honorową. Pojedynek odbył się bez wypadku śmiertelnego.

✕ **Żona Arabiego... we Lwowie.** Pociągiem pośpiesznym z Czerniowiec na Lwów do Wiednia przejechała w poniedziałek — jak donosi *Dz. pol.* — dystyngowana jakaś turczynka z dwiema córeczkami. Ma to być żona Arabiego-baszy, dążąca na dwory europejskie z prożbą o ratunek męża.

✕ **„Simon Boccanezra,"** pięcioaktowa opera Verdiego, wystawioną będzie w dniu 18-ym października na scenie wiedeńskiej. Główne partje objęli: Materna, oraz pp. Beck, Rokitański i Broulik.

✕ **P. Damala,** małżonek delikatnej Sary Bernhardt, wydzierżawił teatr *des Nations* w Paryżu; pani Sarah nabyła zaś na własność teatr Ambigu. Jeśli tak dalej pójdzie, to wkrótce zobaczymy wszystkie sceny paryskie w rękach dobranego stadła...

✕ **W cyrku Renza** przedstawia się obecnie szanownej publiczności kapitan Jerzy Constantinus, cudowny okaz... tatuowania. Operacji tej uległ Constantinus podczas niewoli u chińskich tatarów. Na ciele jego znajduje się 400 z górą figur, wyobrażeń roślin i zwierząt. Tatuowania dokonali barbarzyńcy za pomocą miljonów nakłóć igłą.

✕ **Nowy efekt teatralny!** W braku pomysłów dramatycznych trzeba szukać innych środków, zapewniających sukces na scenie. Otóż w „Ambigu Comique" w Paryżu dają obecnie dramat, w którym przedmiotem pierwszego aktu jest ściganie złoczyńcy na dachach. Scena przedstawia same dachy z kominami, mansardami, facjatkami i t. p. W głębi widać panoramę Paryża *à vol d'oiseau.* Z kominów wychodzi dym, który publiczność w oczy gryzie... Aktorowie siłą się na dobre oddanie obawy poślizgnięcia się, i jak mówią, udaje się im to przewybornie. Podobno drugi akt odbywa się w głębi studni, a trzeci w kanale, z widokiem bardzo realistycznym...

✕ **Niebezpieczna amputacja.** W jednym z dzienników francuskich czytamy co następuje: „Wczoraj przy ulicy de la Houpette zdarzył się fatalny wypadek. W południe, z dachu nowobudującego się domu spadł murarz na bruk uliczny i poniósł ciężkie obrażenia głowy. Lekarze sądzą, iż zajdzie potrzeba amputacji..."

✕ **Olbrzymi projekt** rzuciła kompanja przedsiębiorców angielskich, a mianowicie osuszenia jeziora Genewskiego za pomocą budowy tunelu. (?)

✕ **Djamenty korony francuskiej** zamierza nabyć pewna grupa miljonerów, katolików, celem ofiarowania ich Leonowi XIII-mu dla ozdobienia tyary.

✕ **Policja w Lucce** nakazała roznosicielom pism staranniejsze dobieranie kostjumów, dotąd bowiem „apostołowie światła i postępu" chadzali w kostjumie... adamowym.

✕ **W nowej bóżnicy portugalskiej** w Bostonie, rabin Peherra Mendez miał kazanie, które przedrukował *New-York Herald.* W mowie tej na szczególną uwagę zasługuje ustęp o polskich żydach, w którym kaznodzieja serdecznie zaznaczył zachowanie się tutejszokrajowców względem jego współwyznawców. Mendez wydał oddzielną książkę, w której skreślił ostatnie dzieje żydów i obszernie dotknął ich położenia w Polsce.

✕ **Garfield.** W Stanach Zjednoczonych w tej chwili znajduje się nie mniej, jak 21 stacyj pocztowych tej nazwy!

✕ **W Filadelfji** zmarła żebraczka, Wilhelmina Rousseau, po której zgonie znaleziono 40 tysięcy dolarów, oraz dowód pocztowy, jako za życia przesłała drugie tyle do Belgji, swej ojczyzny... Biedaczka!

✕ **Eldorado kobiet.** Oryginalna sekta powstała pomiędzy ludem wiejskim w jednej z okolic Finlandji. Głównym jej dogmatem jest bezwzględne zwierzchnictwo kobiety w rodzinie... Wyznawcy tej sekty, wchodząc w związek małżeński, złożyć muszą przysięgę, iż zupełnie na całe życie poddają się woli żony i że raz na tydzień spowiadać się będą przed nią! Większa część sekciarzy odznacza się moralnością i wstrzemięźliwością pod każdym względem. Kobiety znowu zpośród siebie wybierają tak zwaną władczynię, której obowiązkiem jest czuwać, ażeby mężczyźni ściśle przestrzegali złożonych ślubów, a w razie potrzeby karać przestępców. Sekta ta zresztą nie jest zupełnie nową; wiele podobieństwa ma mianowicie z mało dotąd znaną sektą „puryfikantów" na Syberji, którzy także uznają zwierzchnictwo płci pięknej nad brzydką..

✕ **Zdanie Dumasa.**

W tych dniach mówiono o pannie Duverger, przekwitłej artystce francuskiej, która dopłynęła właśnie do portu małżeńskiego.

— Panna Duverger — wtrącił w gawędzie Dumas — przypomina mi moją młodość, ale jej młodości ja sobie nie przypominam...

✕ **Jaka szkoda!**

— Jaka szkoda, że nie jestem anglikiem...

— Dlaczego?

— Bo umiałbym, prócz własnego, język angielski!

✕ **Życzenie kantorowicza.**

— Nie pragnę być bankierem... oby mi się udało zostać kasjerem tylko, a dam sobie radę!...

✕ **Argument.**

— Czy będziemy nań czekać, czy usiądziemy do stołu?

— Siadajmy... jedząc poczekamy, gdy tymczasem czekając, nie jedlibyśmy...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pogorzelców Białej.

(296) F. C. H. rs. 2, (312) Juljusz Wo. rs. 1.

Na pomnik Mickiewicza.

(296) F. C. H. rs. 1, (304) H. B. rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

(294) J. Jacyno k. 50.

Na kościół Wszystkich Świętych.

(298) Wysocki rs. 5.

— (306) Rs. 3 dla najbiedniejszych, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Julji Kozieradzkiej.

— (310) Rs. 100 otrzymane jako honorarjum za obronę w sprawie p. Br. Ł., składam za pośrednictwem redakcji na osady rolne.

Stefan Godlewski, adw. przys.

— *Sprostowanie.* — We wtorkowym numerze w opisie pogrzebu ś. p. Otta błędnie wydrukowaliśmy nazwisko pastora z Pułtuska; zwie on się Wernitz.

— W dniu 1 października r. b. o godzinie 10½ z rana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 56 (370) kwartalne posiedzenie ogółu Członków Archikonfraterni Literackiej. Seniorowie zawiadamiając o tem pp. protektorów i szanownych współbraci, o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać. Senior administrujący. M. Grzybowski. Członek p. o. sekretarza W. Rzępiński.

Nekrologja.

† Ś. p. Władysława Joanna **Koziorowska,** córka Władysława i Marji, przeżywszy rok 1 i miesięcy 4, powiększyła grono aniołków w dniu 27 b. m. Stroskani rodzice po stracie ukochanego dziecka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m., w piątek, o godzinie 4-ej po południu, z domu przy ulicy Ogrodowej, nr 23, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —762—

† Ś. p. Żelisław **Iwaszkiewicz**, syn niegdy Antoniego, b. prezesa izby sądowej mińskiej i Pameli z Torczyńskich, rodem z powiatu Ihumeńskiego, ostatnio urzędnik warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, po długiej chorobie, w wieku lat 37, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 26 b. m. i roku, życie zakończył. Pogrążona w żalu siostra, w nieobecności matki i reszty rodzeństwa zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok jego w dniu 29 b. m., w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —3037—

† Ś. p. Franciszek **Raczyński**, obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27 września r. b., przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 września, w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej. —3041—

† Ś. p. Kazimierz **Szeligowski**, przeżywszy lat 44, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem w dniu 26 b. m. Pozostała żona wraz z familją zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 30 b. m., w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, do grobu familijnego. —3039—

† Ś. p. Paulina **Lassota**, córka b. obywatela z Litwy, po krótkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 27 b. m., przeżywszy lat 22. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 29 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele praskim, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz Kamionek. —3043—

† Jutro, dnia 29 b. m., za duszę ś. p. Michała **Huzarskiego**, b. urzędnika pocztowego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3042

† Dnia 29 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Kwietniewiczów **Ipnarskiej**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała córka wraz z ojcem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3032—

† W dniu 29 b. m., w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Telmanów **Wrześniewskiej**, odprawione będzie nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —3031

† W dniu 29 b. m., w piątek, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawi się msza św. za spokój duszy ś. p. Ludwika **Kopytowskiego**, b. rektora szkół, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —3020—

† Dnia 29 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Michaliny **Stępkowskiej**, 1 30 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci tej najlepszej z matek, odbędą się wotywy, o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Jana, przy ulicy Świętojańskiej. —3029—

† Jutro, dnia 29 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Michała **Kleszczyńskiego**, b. właściciela Nowej Wsi, za spokój jego duszy odprawione zostanie o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które w głębokim smutku pogrążeni żona z synem, rodzice i rodzeństwo uprzejmie zapraszają krewnych znajomych i dawnych kolegów zmarłego. —3015—

† Za duszę ś. p. Michała **Korzenieskiego**, b. starszego ogrodnika ogrodów cesarskich, jako w rocznicę imienin, odbędzie się w dniu jutrzejszym, dnia 29 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, wotywa, na którą pozostała familja zaprasza krewnych i życzliwych. —3038—

† W dniu 30 b. m., w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryki **Malcz**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza familję i osoby zachowujące pamięć o ś. p. zmarłej. —3030—

† W sobotę, dnia 30 b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Łempickiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru, na które zaprasza się krewnych przyjaciół i znajomych. —3034—

Z Cesarstwa.

Petersburg 26-go września. — Jak donoszą do tutejszych dzienników z Konstantynopola, turecki minister wojny ogłosił dekret nakazujący rozpuszczenie tureckiego korpusu ekspedycyjnego, zgromadzonego w zatoce Sudy i przeznaczonego do wyruszenia do Egiptu. Jednocześnie donoszą, że na morzu Czarnem będzie się znajdowała turecka eskadra.

Petersburg 26-go września.—*Times* niedawno podniósł projekt przebicia nowego kanału przez międzymorze sueskie. Według dowodzenia inżenierów angielskich, stary kanał Lessepsa nie odpowiada już należycie swemu zadaniu, potrzeba zatem albo przebić nowy albo przynajmniej rozszerzyć już istniejący. Być może, że cały ten projekt nie ma innego celu, jak skłonić właścicieli akcyj kanału Lessepsa, a głównie samego konstruktora, do pozbycia się akcyj, które anglicy nabyć mają ochotę, chcąc koniecznie być panami linji komunikacyjnej na drodze do Indji. Nie zważają też na żadne przeszkody albo na czyjekolwiek prawa, rządząc się jedynie, jak powiadają londyńskie dzienniki, *interesem Anglji*. „Można było przypuszczać, pisze z tego powodu *Nowoje wremja*, że Anglja będzie się do pewnego stopnia okazywała uprzejmą dla Francji, o przymierze z którą w Londynie zdawało się, że zawsze bardzo dbają,—ale anglików tak uniosło upojenie z odniesionego zwycięztwa, że na wszelkie francuskie żądania i prośby odpowiadają słynnem *non possumus*. Niemcy ośmielają tryumfującą Anglję, niezawodnie w celu stanowczego i na czas długi podkopania francusko-angielskiej *entente cordiale*. Według wszelkich oznak, zbliżenie pomiędzy Gladstonem i Bismarckiem musiało już w obecnej chwili nastąpić, a na skutki tego porozumienia niedługo będzie potrzeba czekać. W takich okolicznościach dla Rossji byłoby najlepiej trzymać się na uboczu od wszelkich sporów i intryg mocarstw zachodnich w sprawie egipskiej, przyczem jednak nie należy spuszczać z uwagi własnej potrzeby silnej obrony od strony południa na morzu Czarnem".

Petersburg 26-go września. — Z Belgradu donoszą, że aresztowany z powodu podejrzenia o fałszowanie kwitów rekwizycyjnych, były prezes serbskiej skupczyny Aleksa Popowicz, decyzją sądu wojennego został uwolniony z pod aresztu.

Petersburg 26-go września. — Według depeszy z Wenecji, tameczni progressiści urządzają meeting na którym zamierzają protestować przeciwko aresztowaniu na terytorjum włoskiem tryesteńczyków, skompromitowanych ostatniemi wypadkami w Tryeście.

Moskwa 26-go września.— *Moskowskija wiedomosti* donoszą, że poseł turecki w Cetynji otrzymał rozkaz rozpoczęcia rokowań z rządem czarnogórskim o ostateczne uregulowanie granicy czarnogórskiej od strony Albanji. Garnizony czarnogórskie na granicy albańskiej zostały wzmocnione a to dla zapobieżenia nowym starciom. Zresztą ostatniemi czasy albańczycy przestali przychodzić na bazar, obawiając się zemsty ze strony czarnogórców.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Kair 27-go września. — Dziś odbędzie się tutaj pierwsze posiedzenie rady ministrów, na którem toczyć się będą narady nad utworzeniem sądu wojennego.

Konstantynopol 27-go września. Sułtan przyjmował Backera baszę, który przyjął powierzone mu zadanie reorganizacji armji egipskiej. Backer zamyśla zaproponować khedywowi przyjęcie do służby egipskiej wszystkich oficerów angielskich, służących obecnie w żandarmerji tureckiej.

Londyn 27-go września. — Fawcett miał wczoraj mowę do wyborców w Hackney. Dotykając kwestji egipskiej, zapewniał, iż rząd angielski nie ma samolubnych widoków, dążeniem jego wyłącznem jest zapewnić ludowi egipskiemu najlepszy rząd i największą miarę wolności, usunąć nadużycia dawnej kontroli finansowej i dać rękojmię egipcjanom, że większa część przychodów skarbu krajowego nie wpływa do kieszeni europejskich urzędników. *Times* donoszą pod dniem 25 września: W. Porta wystosowała notę do lorda Dufferina, zapytując, jakie kroki rząd angielski przedsięwziąć zamierza celem rychłego wycofania z Egiptu wojsk, które są już tam niepotrzebne.

Aleksandrja 26-go września. — Pancernik „Minotaur" udaje się jutro do Abukiru celem zabrania na pokład piechoty marynarki. Następnie udaje się „Minotaur" do Malty, dokąd towarzyszyć mu będą inne okręty, należące do eskadry kanału La Manche.

Paryż 27-go września. — Gambetta przyśpieszył swój powrót do Paryża, aby zorganizować rozpoczęcie kampanji za uchwaleniem głosowania z list i rozwiązaniem izby. Liczy on na poparcie frakcji reakcjo-monarchicznej, która przy nowych wyborach spodziewa się zdobyć 120 krzeseł w izbie.

Rzym 26-go września.—Gazeta urzędowa ogłasza zamknięcie sesji parlamentu i ukonstytuowanie kolegjów wyborczych. Dnia 29 b. m. ma być ogłoszonem rozwiązanie izby. Papież Leon XIII oświadczył się przeciw udziałowi katolików w akcie wyborczym.

Sofja 27-go września. — Mianowany świeżo burmistrz miasta Sofji nazywa się Karnowicz, nie Gobolcew (jak wczoraj mylnie telegrafowano, *przyp. red.*).

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 28-go września.

Z Kopenhagi nadeszła tu wiadomość o projektowanym zjeździe trzech cesarzów celem porozumienia się w kwestji egipskiej.

Wiedeń 28-go września.

W miejsce ks. metropolity Sembratowicza przysłany będzie prawdopodobnie nadzwyczajny wikarjusz apostolski z misją przywrócenia karności w szeregach duchowieństwa.

Wiedeń 28-go września.

Urzędownie stwierdzają, że ambasador austrjacki w Petersburgu hr. Wolkenstein powróci na swą posadę.

Wiedeń 28-go września.

Delegacje austro-węgierskie zbiorą się d. 25 b. m. Budżet na okupację Bośnji i Hercegowiny tylko o 3 miljony złr. wypadnie wyżej od zwyczajnego. Razem zażąda rząd na cele okupacji 9 miljonów. Ogólny budżet o 25 miljonów złr. niższy od przeszłorocznego.

Wiedeń 28-go września.

Pomiędzy Serajewem i Konicą patrolujące oddziały wojska austrjackiego odkryły jeszcze dwa hufce powstańcze. Dowódzca jednego z nich Jaksicz w potyczce z wojskiem zginął.

Wiedeń 28-go września.

Obserwatorjum tutejsze sygnalizuje, iż nowy kometa poczyna być widocznym w centralnej Europie. Pojawia on się przed samym wschodem słońca; ogon dotąd zakryty.

Berno 28-go września.

Morawska Orlice podnosi z uznaniem, że przy otwarciu sejmu morawskiego namiestnik cesarski nazwał samorząd zasadniczą podstawą konstytucji austrjackiej.

Berlin 28-go września (*ze źródła dyplomatycznego*).

Konferencja zbierze się dopiero po pomyślnem ukończeniu poufnych rokowań w sprawie egipskiej, które toczą się obecnie pomiędzy gabinetami.

Berlin 28-go września.

Khedyw zarządził ukonstytuowanie komisji specjalnej dla rozpatrzenia i osądzenia sprawy buntu Arabiego baszy. Komisja składa się z dziewięciu członków pod przewodnictwem Izmaila beja. Również utworzone zostały dwa trybunały wojenne w Aleksandrji pod przewodnictwem Mohameda Reufa baszy, które wydawać będą wyroki według kodeksu wojennego bez prawa apelacji. Nareszcie ukonstytuowano trybunał wojenny w Kairze. Rozprawy będą jawne, oskarżeni mają prawo wyboru obrońców prawnych. W kilku dniach pojawi się dekret khedywa ogłaszający amnestję zupełną dla wszystkich oficerów, począwszy od stopnia kapitana w dół, za wyjątkiem tych, którzy uczestniczyli w rzeziach i rabunkach, lub którzy wstąpili do armji po rozpoczęciu wojny.

Kair 28-go września.

Khedyw podpisze dzisiaj dekret, ustanawiający w Kairze komisję celem wyśledzenia zbiegłych buntowników i dwa trybunały wojenne celem osądzenia tychże. Zdaniem Wolseleya, powinna w Egipcie pozostać stała angielska załoga złożona z 10,000 ludzi.

Aleksandrja 28-go września.

W Benisuf i innych miastach górnego Egiptu ludność arabska znieważa i napada europejczyków.

Konstantynopol 28-go września.

Standard donosi o jawnym buncie przeciw sułtanowi w prowincji arabskiej Hedżas. Wielki szeryf Mekki, Abu Mutalib, został złożony z urzędu, ponieważ popierał sprawę buntu.

Konstantynopol 28-go września.

Backer basza odpłynął do Egiptu.

Paryż 28-go września.

Onegdajsza bójka bonapartystów przeniosła się na ulicę. Pietri i Dichard, redaktor dziennika *Corporal*, otrzymali krwawe rany.

Sztokholm 28-go września.

Wybory do norweskiego storthingu wypadły przeważnie w duchu republikańsko-opozycyjnym.

Petersburg 28-go września.

Gołos donosi, iż minister finansów przedstawił radzie państwa ostateczny projekt wprowadzenia reformy sądowej w gubernjach zachodnich i północno-zachodnich od dnia 1 października 1883 roku. Opóźnienie to motywuje się względami oszczędności.

Petersburg 28 go września.

Dziś rada handlowa i przemysłowa ministerjum spraw wewnętrznych zająć się ma zdecydowaniem kwestji obłożenia cłem worków dżutowych. Przeciwko wprowadzeniu cła występuje *Gołos*, za cłem przemawia gorąco *Nowoje wremia*.

Petersburg 28-go września.

Wprowadzenie w Rosji opłaty celnej w złocie zmniejszyło wywóz produktów niemieckich do Rosji.

Petersburg 28-go września.

Nowoje wremia robi uwagę, że zachód napada na Rosję z powodu żydów, a tymczasem żydów u siebie przyjąć nie chce. W Paryżu spodziewano się 5,000 emigrantów żydowskich z Rosji i obawiano się z tego powodu konkurencji z robotnikami paryskimi — a francuzi uspokoili się dopiero, kiedy przybyło wszystkiego 502 żydów

Petersburg 28-go września.

Z Charkowa donoszą *Gołosowi*, że z rozporządzenia miejscowej władzy edukacyjnej starozakonnym uczniom miejscowego gimnazjum dozwolono udzielać lekcje tylko starozakonnym.

Petersburg 28-go września.

Nowosti donoszą, iż w Petersburgu tworzy się towarzystwo niesienia pomocy ludziom odbywającym powinność wojskową.

Petersburg 28-go września.

Nowoje wremia dowiaduje się, iż w dniu wczorajszym zapadła uchwała, mocą której były gubernator kazański tajny radca Skariatin oddany został pod sąd. Proces będzie się toczył przed sądem petersburskim.

ARISUGAWA-NO-MIA.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 1-ej w południe, pociągiem drogi żelaznej terespolskiej, przybył do Warszawy książę japoński Arisugawa-No-Mia, i stanął w pałacu belwederskim.

Świtę księcia składają dwaj szambelanowie Nissi i Hajassi, oraz sekretarz osobisty p. Koto.

Prócz tego towarzyszy dostojnemu podróżnemu adjutant p. Jakamoto, który dla słabości zdrowia zmuszony był zatrzymać się w Paryżu i nie uczestniczył w podróży do Petersburga i Moskwy.

Książę ze szczególnem upodobaniem nosi mundur kawalerji japońskiej, której czapka przypomina formą pruskie furażerki kirasjerskie.

Książę Arisugawa był przed laty adoptowany przez Akikito, dziada panującego dziś cesarza, którego więc jest stryjem.

Za panowania ojca dzisiejszego mikada książę Arisugawa został aresztowany i wraz z 70 osobami należącemi przeważnie do najwyższej arystokracji japońskiej skazany na wygnanie.

Stronnictwo, do którego należał książę Arisugawa, miało na celu przywrócić zachwianą przez feodalnych książąt władzę monarchy; do tegoż stronnictwa należeli dzisiejszy kanclerz japoński Sandżio, wice-kanclerz Iwakura i minister dworu Tokudaldzi.

Na wygnaniu książę Arisugawa przebył lat pięć i powrócił do Japonji dopiero w r. 1867 po wstąpieniu na tron dzisiejszego mikada.

Wierny dawnym zasadom książę przyłączył się do stronnictwa tronu, którego losy rozstrzygnęła w r. 1868 bitwa pod Tussini (przedmieście Kioto) gdzie znaczenie feodalnych książąt ostatecznie złamanem zostało.

Po ukończeniu wojny domowej książę Arisugawa został mianowany głównodowodzącym armją japońską.

Po zupełnem uspokojeniu kraju w r. 1875 Arisugawa stanął na czele ciała prawodawczego, które miało zreformować wewnętrzny ustrój państwa.

W r. 1877 objął Arisugawa dowództwo nad wojskiem wysłanem dla stłumienia powstania, na czele którego stał Sajgo Tagamori.

Mianowany potem feldmarszałkiem otrzymał order domu cesarskiego a w r. 1880 został wice-kanclerzem.

Książę Arisugawa jest najbliższym pomocnikiem swego monarchy w sprawie wewnętrznych reform państwa i cieszy się zarówno wielką życzliwością mikada jak i popularnością u japończyków.

Oto wszystko cośmy się na razie o gościu dowiedzieć zdołali.

S Z A R A D A.

Pierwsza trzecia. mężowie! wy zapewne wiecie,
Jaką ważną gra rolę w damskiej tualecie.
Zwrotny *drugi*, mieszkaniem zwyczajnem jest wielu,
Cała zaś w finansowym i handlowym celu,
Stanowi rezultaty—brzmi ona ponętnie,
Gdy dla nas—zawsze ku niej zbliża się dłoń chętnie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Katarakta*.)

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Meluzyna". Jutro: „Hugonoci". — LETNI. Dziś: „Córka pana Fabrycjusza". Jutro: „Odetta" (występ p. Hoffmanowej). — NOWY: Dziś: „Różowe domina" i „Lischen i Fritzchen". Jutro: „Dzwony kornewilskie".

— Przy oddawaniu na pocztę posyłek i węzłów z monetą brzęczącą, oddawcy napotykają trudności w należytem obliczeniu opłaty wagowej, podług odległości, wskutek czego niejednokrotnie dało się słyszeć ze strony korespondentów żądanie posiadania wiadomości o odległościach między miastami w państwie rosyjskiem, dla obliczenia opłaty wagowej. W zadosyćuczynieniu takiemu życzeniu, zarządzonem zostało sporządzenie i wydrukowanie tabeli, obejmującej odległości od Warszawy do wszystkich miast Cesarstwa rosyjskiego, oraz wysokość opłaty wagowej, podług tychże odległości za posyłki z rzeczami i książkami oraz za węzły z monetą brzęczącą. O czem podaje się do publicznej wiadomości z nadmienieniem, że tabele wzmiankowane mogą być nabywane po kop. 20 za egzemplarz we wszystkich ekspedycjach warszawskiego kantoru pocztowego i w jego oddziałach miejskich (filjach).

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 10.

— Do dzisiejszego numeru, dla prenumeratorów prowincjonalnych, dołącza się „Cennik fabryki bielizny damskiej i męskiej firmy Józef i spółka".

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

W Sobotę d. 30 Września 1882 r.
W sali Doliny Szwajcarskiej
danym będzie
Letni Bal Maskowy,
podczas którego orkiestra pod dyrekcją **J. Waltera**, grać będzie.—Wejście dla mężczyzn rs. 1 kop. 5; wejście dla dam kop. 55. Początek o godz. 11 wieczorem. Damy mogą być w maskach lub bez takowych. Ogród oświetlonym będzie. 5423

Uwaga. Bufet, kuchnia i piwnica odpowiednio zaopatrzone.— Kontramarkarnia dla przechowania wierzchniego ubrania urządzona

Parowa Fabryka
SKRZYŃ
przy ulicy Wspólnej № 36,
ciągle zaopatrzona w wielki zapas suchego materjału, sprzedaje częściowo deski świerkowe i sosnowe, grubości ½, ¾, 4/4 i 5/4, po nader **umiarkowanych cenach.** 2393r

3-ch Ślusarzy
zdolnych do robót budowlanych, może zaraz mieć zatrudnienie na dogodnych warunkach w zakładzie ślusarsko-mechanicznym **K. A. KOBERTA,** w Żyrardowie, st. drogi żel. Warsz.-Wied. Ruda Guzowska. 5384

PANNY
uzdolnione do **Okryć,** znajdą stałe zatrudnienie w **Magazynie Konfekcji**
Juljana Penkali,
Senatorska 4, 1 piętro. 2394

5407 # WINOGRONA
Badeńskie, Kuracyjne,
otrzymuje codziennie świeże Skład Herbaty, Cukru, Kawy, Towarów Kolonjalnych, oraz Win Krymskich i Kaukazkich
Feliksa Buchowskiego,
Marszałkowska róg Wspólnej № 34c

Wystawa w Moskwie.
Stolarz udający się przy końcu wystawy do Moskwy, celem rozebrania i zapakowania kilku kiosków i szaf wystawowych, podejmuje się tychże robót, jak również wysłania powrotnego do Warszawy.—Wiadomosć w kantorze dystylarni J. Fuchsa, róg Brackiej i Żórawiej. 5409

LekcjeTańców
udzielam prywatnie i w swojem mieszkaniu. Ulica Elektoralna № 25. 5406
Artysta Baletu **Ludwik Adler.**

Dzierżawca Polowania
dóbr Duchnow, ostrzega pp. Myśliwych, iż nikomu tamże bez jego pozwolenia polować nie wolno, pod karą prawem przepisaną. 5411

Specjalny Handel Nabiału.
Chmielna № 4. 5418

WAŻNE.
DRUKARNIA B. KOPCZYŃSKIEGO,
Miodowa № 3,
wykonywa wszelkie **obstalunki** w zakres sztuki drukarskiej wchodzące, spiesznie i po cenach najprzystępniejszych, a mianowicie: 100 biletów wizytowych od kop. 50— 100 ark. papieru listowego i 50 kopert z monogramem lub wyciskiem od kop. 65.— 100 blankietów na papierze listowym od kop. 75, 1000 od rs. 4.— 100 kopert z firmą od kop. 50, 1000 od rs. 3.— 100 adresów z papierem od kop. 75, 1000 od rs. 4,—100 rachunków z pap. od kop. 95, 1000 od rs. 4 kop. 50,—1000 etykiet z papierem od rs. 2 kop. 50,—100 cyrkularzy z papierem od rs. 1 kop. 50, 1000 od rs 6,—kwitarjusze (na piasek, cegłę, na węgle, na odbiór komornego itp.) z 1000 kwitów oprawny od rs. 3.— Klepsydry zwyczajne od rs. 3.— Powinszowania, zaproszenia na akty ślubne i wesela.— Odbicia na szarfach (wstążkach). Cenniki,— Tabele,— Broszurki itp.— Tamże potrzebny jest uczeń. 5410

Fabryka Piwa
KRAUZE,
Grzybowska № 61,
ma honor podać do wiadomości Publicznej, że posiada jeszcze znaczną ilość starego piwa pod nazwą „Bockbier." Piwo to poleca się, jako znane z dobroci i smaku.—Sprzedaż antałkowa jak również butelkowa, uskutecznia się codziennie. 5417

OCZEKIWANE 5398
WIANKI i BUKIETY
z kwiatów suszonych, palm i traw Afrykańskich, nadeszły do głównego składu zapałek i wyrobów chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej **W. Dzisiewskiego,** Senatorska № 25, dom p. Neprosa.

NB. Szczególnie piękne i oryginalne, są **Bukiety „Mackarta"** i **Wianki** białe, z kwiatów z **Przylądka Dobrej Nadziei.**

Zawiadamiam łaskawą Publiczność, iż przybyłem z m. Mińska, jako **Mechanik**
i Stroiciel Fortepianów,
przerabiam mechanikę tychże, oraz przyjmuję skrzypce do korrekty, co wykonywam sumiennie.—Smocza № 1 E, mieszkania 4.
5416 **Adam Bielawski.**



W Zakładzie fortepianisty
Korektora i Stroiciela
Rząd. Teatr. Warsz.
J. M. Ostrochulskiego,
ulica Marszałkowska № 45, są do sprzedania dwa Fortepiany, mocno zbudowane i z bardzo dobrym tonem, jeden za rs. 170, drugi za rs. 120, można ich widzieć od godz. 1-ej do 3-ej, oraz powyższy zakład przyjmuje wszelkie reperacje, skórkowanie i strojenie fortepianów i pianin i za powierzoną mi reparację poręczam. r—2397

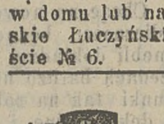
Główna sprzedaż
PIERZY
w różnych gatunkach, oraz **Puchu** gęsiego, łabędziego i **Edredonu,** tanio. Długa № 16, wprost Cerkwi. 5403

Przechodząc we Wtorek wieczorem przez Saski ogród, Królewską, Skwerem na Włodzimierską ulicę, zgubioną została
Lornetka złota
ze szpilką.—Łaskawy znalazca odda takową za nagrodą na Nowolipie № 34, do stróża domu. 5413

Wczoraj we Wtorek, po drodze z Cytadeli na ulicę hr. Berga, zapomniano w dorożce
Teki z nutami,
z Magazynu Hösicka.—Znalazca otrzyma nagrody rs. 2. Oddać do Cytadeli, Czarny dwór № 72, w podwórzu, mieszk. Pierszyna. 5414

ANGIELKA
wykształcona, życzy udzielać lekcje u siebie w domu lub na mieście.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. r—2398

Do sprzedania



KARETA
używana, w dobrym stanie, **Faetoniki i Wolanty** leciutkie, także kilka sztuk **Powozów** używanych i **Bryczek** na resorach i bez, na jednego i parę koni.—Ulica **Wielka № 11.** 5402

5412 # Dla Amatora i Znawcy.
Jest do sprzedania Biurko damskie, orzechowe, mat, z czarnemi ozdobami, nowego stylu, oraz Garnitury Mebli, czarne, różnego fasonu, u stolarza, ulica Ogrodowa № 39.

Są do sprzedania
2 Kwity Rekruckie.
Ulica Solna № 6, mieszk. 28. 5408

5405 # Barchany i Wełniaki,
poleca E. ETIENNE. Chłodna 58.

Wyprzedaż
wysortowanych i resztek
Obić Papierowych,
po cenach najniższych, w składzie **A. Rembierz,** 25 Chmielna 25. 2265

W drodze do Warszawy, zaginęły wraz z listem wysłane z Amsterdamu 8 b. m.
Dwa Prima-weksle,
wystawione blanco przez J. Zwejera, nie akceptowane przez nikogo, wskutek czego uprasza się PP. Bankierów i Kupców, o nienabywanie powyższych dwóch Prima-weksli jako nieważnych, gdyż zaopatrzonych tylko jednym podpisem wystawiciela 5350

Potrzebną jest
Nauczycielka, Polka,
na wieś, w gub. Piotrkowską, znająca dokładnie i biegle języki: polski, francuzki i niemiecki, oraz muzykę, pod względem wykonania i wykładu w zakresie edukacyj uczennic 15-to i 12-to letniej.—Wiadomość: ulica Bednarska № 24, u właściciela domu, począwszy od 29 b. m. i r. przez dni 4, od godziny 12 do 2 w południe. 5388

PANNA
uzdatniona do staników i upinania sukien, potrzebną jest zaraz **na wyjazd** do gub. Podolskiej. Wiadomość w fabryce kwiatów, A. Krajewskiej, Niecała № 8. 5390



OSTRYGI
Holsztyńskie
i Ostendzkie
codziennie świeże, w handlu
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 5. 5271

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 28-go września 1882 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.98	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.92½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.65	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.30	—.—
„ „ „ m.	99.05	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.35	—.—
„ „ „ II	91 75	—.—
„ „ „ III	91.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.90	—.—
„ małe.	86.80	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.20	—.—
II „ „ rs. 100	90.20	—.—
III „ „ rs. 100	90.20	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars	—.—	295.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	295.
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	141.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1050.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	365.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	900.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartosc kuponow:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 133⅓.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 245 15/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 204⅙.
Od Listów likwidacyjnych kop. 130.

Lekcje tańców
udzielam po pensjach, domach i w swojem mieszkaniu, ulica Elektoralna № 6.
5379 **Orczyński Artur.**

FOLWARK
wł. 8, m, 6½, z inwentarzem martwym, za rs. 14,000, w g. Siedleckiej, 18 w. od st. k. składający się z gruntu ornego, nowin, (w których włóka gruntu pszennego) i lasu przeszło 2 włók 30-letniego. Zabudowania gospodarskie w najlepszym stanie, z domem folwarcznym. Dwór o 4 pokojach z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią i piwnicami nowy, w ogrodzie bez serwitutów.—Wiadomość: Nowogrodzka № 5, mieszk. 2. 5378

Potrzebni są Uczniowie
w wieku lat 14—16 do fabryki tkanin metalowych.—Wiadomość w Magazynie tkanin metalowych, plac Bankowy № 472. 5383

Potrzebny Szczeniak
ceter, albo gordon ceter, czystej krwi. Wiadomość w kiosku róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. 5387

PARYŻANIN
wykształcony, uczący według najlepszej metody, życzy udzielać lekcje.—**Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis S-go Krzyża.** r—2353

Pozostawiono do sprzedania:
2 Szeslongi, Fotel, Napoleonki, a także znajdują się **2 Garnitury Mebli,** oraz przyjmują się wszelkie roboty Tapicerskie, po cenach umiarkowanie nizkich.—**Leszno № 15.** 5329



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Przyjmują się
!!REPERACJE!!
wszelkiej galanterji, j. t. wachlarzy, grzebieni szyldkretowych, rogowych, dżetowych, broszek, spinek, lasek, parasoli, cygarnic, portmonetek, albumów, antyków, szkła, porcelany etc. etc.—**K. Plage, Nowo-Senatorska № 4.** ☞ Od S-go Michała r. b. magazyn przeniesionym zostanie, do tego samego domu (przy fabryce), vis-à-vis bramy 2305—r

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 27-go września 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	7—
„ „ biała.......	—	—	750	8—
„ „ wyborowa .	—	—	850	880
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	5—	525
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe..........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	5—
Owies.............. 141 f.	—	—	270	325
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt...	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 400, żyta 550, **jęczmienia** — owsa 120, grochu polnego korcy —.

Koniczyna czerwowa od rs — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOZA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z dnia 26 września 1882 roku.

Pszenica wyborowa 148 — 153, średnia 120—135, ordynaryjna 100—110.

Żyto wyborowe 89—92, średnie 78—83, ordynaryjne 77—80.

Jęczmień wyborowy 80—99, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 82—83, średni 79—82, ordynaryjny 70—75.

Groch 100. **Gryka** 98 — —. **Kasza jaglana** — — — śred. — — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

CENY BARDZO NIZKIE.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Września (12 Października) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1883 r.:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Owsa czetwerti 3,726 od rs. 5 kop. 80 za czetwert.
2) Siana pudów 36,735, od kop. 55 za pud.
3) Słomy pudów 9,153, od kop. 35 za pud.

b) dla Straży policyjnej:

Słomy pudów 2,925 od kop. 35 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 4,605 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1883 (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat, do licytacji podanych, procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 4605 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2324—r—

OBWIESZCZENIE.

W dniu 30 Września (12 Października) r. b, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na sprzedaż placu miejskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Warszawie, oznaczonego na planie № VI, mającego powierzchni 3,254 łokci kwadr. czyli 237,1 sążni kwadr. z dwupiętrowym domem murowanym, stojącym frontem do ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem, od summy rub. 84,000.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2303—r

Nauka i wychowanie.

Lekcje angielskiego języka i konwersacji, udziela rodowita angielka, zbiorowo i pojedyńczo. Wspólna № 34C, mieszk. 8. 12567

Francuzka rodowita potrzebną jest na demi-place, z całodziennem utrzymaniem, za kilka godzin dziennie zajęcia. Ul. Bielańska № 10, mieszkania № 73. 12478

Muzyki lekcje daje osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie lub w mieście po rs. 5 miesięcznie. Chmielna № 19, mieszkania 7. 11456

Nauczycielka posiadająca pierwszorzędny patent Instytutu Maryjskiego, udziela lekcyj język.: polsk., franc., oraz przedmiotów klasycznych. Smolna № 8, m. 5, od g. 2—5.

Francuzka rodowita potrzebna, na demi-place. Widok № 6, mieszkania 5. 12298

Nauczycielka z niższym patentem udziela lekcyj i korepetycyj. Podwale 8, drugie piętro. 12378

Osoba młoda, przyjezdna, z medalem i 2 wyższemi patentami instytutu i specjalnej francuzkiej klasy w Petersburgu i 5-letnią praktyką, w wyższych klasach rządowego gimnazjum, może udzielać lekcyj francuzkiego i ruskiego języków. Wiadomość osobiście Żórawia № 7, mieszk. 8. 12393

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj na fortepianie. Oferty uprasza się składać: ulica Leszno № 18, w 2-giej bramie na 2-m piętrze, w mieszkaniu № 28. 12471

Bona niemka z polskim językiem, potrzebna jest na wieś. Ulica Złota № 28 lit. F, mieszkania № 12. 12612

Guwernantka potrzebną jest na wieś, osoba młoda, z porządnego domu, posiadająca język francuzki i muzykę, do początkującej panienki lat 10 mającej. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej № 2 od godz. 11 do 3 po południu. Mieszkanie szwajcar wskaże. 12631

Cudzoziemka znająca dobrze francuzki i niemiecki język, poszukuje miejsca lub demi-place. Wiadom.: Krucza № 10A, m. 2.

Francuzka poszukuje parę godzin konwersacji, do dzieci lub starszych panienek. Wiadomość: ul. Bonifraterska domu № 17, 2-e piętro, mieszkania № 5. 12577

Korepetytor potrzebny jest zaraz do ucznia klasy 1-szej, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Wiadomość: ul. Nizka № 12a/2272B, u właściciela domu. 12579

Poszukuje się nauczyciela języka polskiego dla osoby dorosłej (z Niemiec). Oferty w polskim lub niemieckim języku, proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. D. № 99. 12572

Niemka młoda, przybyła ze wsi, pragnie przyjąć obowiązek bony w Warszawie. A. F. Oferty prosi przesłać do Kantoru Kurjera Warszawskiego. 12618

Posady i prace.

Panny dwie uzdolnione: jedna do ubierania kapeluszy, druga do robienia kwiatów, potrzebne są na wyjazd do Odessy. Wiadomość w fabryce kwiatów p. Elizy. Nowy-Świat № 67. 1276

Robotnice potrzebne są do robienia gilz, do nasypywanych papierosów. Wiadom. Marszałkowska № 69, mieszk. 10. Codziennie od godz. 8—9 rano. 12484

Osoba, kompletnie uzdolniona, znająca dokładnie krój sukień i wszelkich okryć damskich, znająca się na krawieczyznie, przytem udzielająca le[illegible] o kroju, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość Nowy-Świat № 40, w magazynie. 12546

Panna służąca, znająca krój, krawieczyznę, szycie bielizny, pranie, prasowanie, gospodarstwo wiejskie, potrzebną jest zaraz. Nowogrodzka № 1, mieszk. 16. 12548

Lekarz potrzebnym jest zaraz do osady Łomazy, liczącej około 4,500 mieszkańców, a położonej w powiecie Bialskim, gubernii Siedleckiej. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela apteki K. Popiela, adres: przez Białę. 11987

Sklepowa potrzebna zaraz, z kaucją rs. 50. Sklep do odstąpienia. Królewska № 25.

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie i wszelkich robotach, szyjąca na każdej maszynie, życzy zająć miejsce w domu prywatnym, osoby interesowane raczą składać adresy w kiosku róg Brackiej i Chmielnej.

Uczni dwóch potrzeba jest zaraz, do cukierni J. Sztengel. Róg ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu. 12491

Niemka znająca krawieczyznę i szycie bielizny, mogąca się i gospodarstwem zająć, szuka odpowiedniego miejsca od 1-go Października. Adres proszę zostawić: ulica Widok 21, w kawiarni. 12497

Buchhalter i korespondent władający językiem polskim, niemieckim i francuzkim, który pracował w zakładach fabrycznych w kraju i zagranicą, w ostatnich czasach w jednym z spedycyjnych interesów pogranicznych, poszukuje posady. Łaskawe oferty przyjmuje księgarnia M. Orgelbranda, Senatorska 22. 12460

Osoba w średnim wieku życzy sobie być w domach prywatnych przy dozorowaniu chorych. Wiadomość: ulica Złota № 8, u p. Dobrowolskiej. Mórawska. 12498

Uczni do praktyki potrzebuje mechanik. Szpitalna № 2. 1262

Potrzebny jest zdolny pracownik introligatorski. Ul. Danielewiczowska № 4 lit. a, mieszkania 15, 2-gie piętro. 12568

Panny potrzebne są do maszyny Singera, za dobrem wynagrodzeniem. Stare-Miasto № 30, mieszkania № 8. 12570

Panny uzdolnione do krawieczyzny, potrzebne są do pracowni Józefy Rutkowskiej. Włodzimierska № 3. Tamże jest mieszkanie dla przyzwoitej osoby. 12578

Panny umiejące dobrze szyć, potrzebne są zaraz do magazynu gorsetów F. Toussaint, Nowy-Świat № 40. 12585

Panny do maszyny, oraz zdolne i podręczne potrzebne są, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna 43. 1292

Do krawieczyzny damskiej, potrzebne są podręczne i do nauki. Senatorska № 2, mieszkania 13. 12597

Potrzebne maszynistki do bielizny, przyjmują się panny do nauki.—Tamże szafy do sprzedania dobre. Ulica Pańska № 38, mieszkania 5. 12599

Obeznany ze służbą kolejową i biurową, może znaleść korzystną posadę. Wiadomość: Twarda № 6. biuro próśb. 12588

Potrzebne są zaraz: starsza panna, z kilkoletnią praktyką, oraz uzdolnione panny, do sukień i do maszyny. Róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6. 12622

Gorzelany z wyższem wykształceniem, obeznany dokładnie w swoim fachu, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza złożyć u Zielińskiego, Elektoralna № 7a. 1289

Sklepowa z kaucją potrzebna zaraz. Ulica Elektoralna № 37, mieszkania 2. 12602

Panna do strojów, potrzebna jest zaraz do magazynu Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, 2-gie piętro. 12604

Panna do maszyny, oraz panny do nauki krawieczyzny, potrzebne są zaraz. Ulica Żórawia № 20. 12607

Osoba z dobrem wychowaniem i wykształceniem, znająca się praktycznie na gospodarstwie, mogąca wyręczyć panią domu i opiekować się dziećmi, życzy przyjąć stosowny obowiązek. Wiadomość: róg Wierzbowej i Niecałej № 2, w mieszkaniu pp. Sommer. 12616

Panny potrzebne są do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Ul. Nowolipie № 53A, mieszk. № 36, w oficynie. L. F. B. 12608

Gorzelany potrzebny. Wiadomość bliższa w hotelu Brühlowskim, u szwajcara w d. 6-m Października r. b., od godziny 11 rano do 1-szej po południu. 12603

Osoba poszukuje miejsca, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie. Wiadom. w kiosku wprost kościoła Opieki św. Józefa.

Kupno i sprzedaż.

Pianina nowe Berlińskie, do sprzedania, oraz używane, i Fortepiany: Małeckiego, Kralla i Seidlera i zagraniczny koncertowy z angielską mechaniką. Nowogrodzka 25, mieszkania 29. 11870

Kupuję i płacę najlepiej: zegarki, biżuterję, złoto, srebro, od najmniejszej do największej ilości. Nowy-Świat № 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszk. 15. Henryk Juwiler.

Pianina dwa, renomowanych fabryk, jedne nowe, drugie używane, do sprzedania zaraz, po umiarkowanej cenie. Ulica Chłodna № 33, mieszkania 1. 12490

Do sprzedania: garnitur mebli orzechowych, biurko, lustra, miednica mosiężna. Ulica Żórawia № 1, mieszk. 6. 12446

Mebli garnitur, w dobrym stanie, do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość. Marszałkowska 77, mieszk. 15. 12543

Meble do sprzedania. garnitur, szafa, szafka do bielizny, stół i krzesła dębowe, lustra, tremo, konsolki, szeslong, stolik do samowara, kredens, fotele, zegar, dywan i różne meble. Wiadomość: Szpitalna № 2, m. 6, 1-sze piętro, z bramy na lewo. 12482

Mebli garnitur do sprzedania. szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 12492

Fortepian i umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 11998

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 11523

Porcelana. Jest do sprzedania stara saska porcelana; tamże do odstąpienia mieszkanie i do sprzedania wózek dziecinny i kolebka. Bracka № 4, mieszkania 13, oglądać można do godz. 11 z rana. 12456

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biórko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 11612

Łabędzi dwie pary, są do sprzedania. Wiadomość w magazynie bronzów. Nowy-Świat 59. 12574

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Lampy stołowe, i wiszące, porcelanowe i bronzowe, kinkiety, świeczniki, kandelabry bronzowe i kilka tuzinów talerzy szklannych, do sprzedania, bardzo tanio. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, w składzie papieru B. Bolcewicza. 12410

Pianino angielskie, do sprzedania. Hoża № 11 mieszkania 22. 1269

Kupiec przyjezdny z m. Kazania, Tajżedinow, podaje do wiadomości, że ma na sprzedaż błamy lisów w różnych cenach, w mieszkaniu swojem przy ulicy Nowolipie, w domu pod № 51, m. 9, na 2-m piętrze. Zabawi w Warszawie bardzo krótki czas.

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, toaleta, firanki, regulator. Twarda № 6, po lewej stronie, w pałacyku, lokalu 41. 12477

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 12254

Kaszmiry francuzkie czarne, bardzo piękne, a tanie, sprzedają się w domu p. Bekkera. Nowy-Świat № 18, na dole. 1247

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania duży stół jadalny, bardzo mało używany i kolebka w najnowszym fasonie, cała tokarskiej roboty. Ulica Smolna № 1 lit. A. mieszkania № 2, (wprost szpitala). 12455

Z powodu wyjazdu jest do nabycia garnitur kretonowy. Cena bardzo przystępna. Wiadom. ul. Ciepła № 1. mieszk. 17. 12449

Maszyna do rżnięcia cukru jest do sprzedania w sklepie kolonjalnym A. Jaruckiego, przy ulicy Freta № 8. 12499

Do sprzedania: garnitur orzechowy, firanki, portjery, maszyna szwajcarska do pończoch, № 11, zupełnie nowa. Nowy-Świat № 33, na prawo w podwórzu, 2-ga sień, 2-gie piętro. 12476

Fortepian w dobrym stanie o 6 oktaw. za rs. 75, do sprzedania. Bielańska № 21, drugie piętro. 12406

Gitarę za przystępną cenę. w dobrym stanie, pozostawiono do sprzedania w składzie nut i instrumentów muzycznych Kruzińskiego i Lewi, ul. Marszałkowska № 50. 1291

Fortepian czarny, o 7 oktawach, do sprzedania za bardzo nizką cenę, Chłodna № 56, mieszkania 19. 12620

Meble do sprzedania: stół, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, 2 łóżka i szafka. Wspólna № 34a, mieszk. 17, stróż wskaże. 12621

Suknia jedwabna jasna, do sprzedania za rs. 20. Ulica Prosta № 2, mieszk. 12. 12613

Biurko męzkie, mahoniowe, do sprzedania. Chmielna № 42, mieszk. 3. 12590

Cytra dobra, z metalowemi strunami, tanio do sprzedania. Marszałkowska, hotel Warszawsko-Wiedeński. mieszk. № 3. 12591

Fortepian krótki, o siedmiu oktawach, z trzema szprejcami, z blatem metalowym, jest do sprzedania. Ulica Leszno № 35, mieszkania 6. 12644

Meble nowe i używane, parę garniturów: szeslongi, sofy, kozetka, foteliki, otomanka, za trwałość daje się gwarancję; tamże przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie. Bielańska № 4. 12594

Wyprzedaż mebli dębowych, rzeźbionych, do sali jadalnej, szafy dla uczni. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta. 12595

Fortepian zagraniczny, krótki, do sprzedania. Wilcza № 15A, m. 4. 12575

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian mahoniowy, krótki, o 6½ oktawach, za rs. 125. Obejrzeć można od godziny 9 do 5. Ulica Nowy-Świat № 65, mieszkanie z bramy, 1 drzwi, na prawo. 12582

Wyprzedaje się garnitur mebli, toaleta, portjery, szeslong, landszafty. 6 krzeseł dębowych i inne różne rzeczy. Ulica Krucza № 13BB, mieszkania 2. 12584

Aparata wszelkie, kompletnie urządzonej gorzelni, są do sprzedania w dominium Góra, przy stacji dr. żel. Nowy-Dwór. 12598

Meble są zaraz do sprzedania, orzechowe, masiv, aksamitem kryte, włosem nabijane, w dobrym stanie, kanapa, sześć foteli, sześć krzeseł, stół, dwa stoliczki okrągłe rzeźbione i etażerka elegancka rzeźbiona. Widzieć można od 12 do 3, ul. Hoża № 9, m. 8. 12564

Maszyna do szycia Wheelera i Wilsona, dobrze szyjąca bieliznę i krawieczczyznę, jest do sprzedania za rs. 25; tamże komoda jesionowa za rs. 7. Pańska № 4, m. 4. 12565

Interesa handl. i majątk.

Sklep ręcznych robót, norymberszczyzny i pieczywa, obszerny, z ładną wystawą, łączny z pokojem i kuchnią, ładnem urządzeniem, a nadewszystko, że komorne pomimo pierwszorzędnej ulicy prawie nic nie kosztuje, jest zaraz do sprzedania. Kto chce pracować i posiada kapitału około rs. 1,200, niechaj się dowie o bliższych warunkach w dystrybucji, przy ulicy Długiej, naprzeciwko bramy Eldorado. 12553

Rubli 4,000 i 1,000 do wypożyczenia, na hypoteki. Wiadomość w kancelarji rejenta Aleksandrowicza. 12533

Rs. 7,500 do 10,000 potrzeba pożyczki, na dom w Warszawie, nie obciążony miejską pożyczką, którą spłacone będą. Wiadomość: Nowy-Świat 42, u właciciela. 1274

Żądaną jest suma 8,000 rubli na hypotekę domu murowanego w Warszawie i mieścić się będzie w połowie wartości, warunki dogodne. Do ulokowania 15,000 rubli na hypotekę domu murowanego w Warszawie, na pierwszy numer po towarzystwie Kredyt. Do sprzedania dobra ziemskie, włók 24, położone między drogami żel. Wiedeńską i Bydgoską, o 4½ godziny jazdy od Warszawy. Wiadomość: Mazowiecka № 4, m. № 6, w godzinach popołudniowych od 5 do 7.

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia z powodu braku dozoru. Komorne tanie. Żelazna № 28. 12486

Rs. 3,000—11,000, żądane są na pewną hypotekę nieruchomości, bez pośrednictwa. Ul. Wielka, róg Złotej, w cukierni. 12440

Majątek 30 włók, pod Warszawą, szosą; z inwentarzami, ruchomościami i zasiewami, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom; bez pośrednictwa. Ul. Wielka, róg Złotej, w cukierni. 12441

Magle wiedeńskie, nowe, z ładnem mieszkaniem, z wyrobionem miejscem, są do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Elektoralna № 45. 12501

Sklep wiktuałów, do sprzedania tanio, z przyczyny otrzymania posady na wsi. Grzybowska № 64. 1279

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, do sprzedania, za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Wilcza № 17G. 1278

Handel wiktuałów z kawiarnią, egzystujący od kilku lat, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Ul. Furmańska № 16.

Handel wiktuałów, magle i dystrybucja, wszystko w połączeniu, są do sprzedania w każdym czasie. Ulica Powązkowska № 2, za rogatką 1-szy dom na prawo. 11817

Majątek ziemski do sprzedania. Wiadom. w kantorze składu maszyn rolniczych, ul. Senatorska № 27. 11997

Dystrybucja do sprzedania, bardzo dobrze procentująca, w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 12278

Do odstąpienia suma 1,000 rs., pewnej hypoteki majątku blizko Warszawy, już egzekwująca się. Ślepa № 14, wprost Kapitulnej, u adwokata Sawickiego. 12277

Apteki dwie są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadom. w fabryce fortepianów, plac Krasiński № 3. 11572

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z dogodnem mieszkaniem. Nowolipie № 15. 12231

Do sprzedania folwark 14-włókowy, w dobrych warunkach, bez służebności, z wygodnym domem, parkiem i ogrodem, z dobremi zabudowaniami i inwentarzem. Bliższe szczegóły w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1240

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Waliców № 3. 12423

Sklep spożywczo-galanteryjno-korzenny, do odstąpienia z powodu braku pomocy. Ul. Sienna, róg Wielkiej № 4. 12445

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno - galanteryjny, z norymberszczyzną, do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ulica Bracka № 3, obok mydlarni. 12470

Rs. 6,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki majątku ziemskiego. Procent 13. Twarda № 6, mieszkania 9. 12587

Do parcelowania 80 włok urodzajnej ziemi, z łąką i budowlanym lasem, przy rzece, w powiecie Nowogrodzkim, położone o 8 wiorst od stacji Baranowicze, dr. żel. Mosk. Brzesk. Objaśnienia dziedzic dóbr Stara Mysz, wyśle na żądanie. 12614

Pewne utrzymanie i tanio. Kawiarnia za rs. 200 do sprzedania. Wiadom.: Chmielna № 60. m 16, do 10 rano. 12601

Do sprzedania dom z placem i kuźnia, na Szmulowiźnie, przy szosie № 24. 12566

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę, w każdym czasie. Ulica Śliska № 7. 12586

Lokale.

Osuszanie lokali, wentylacja, ogrzewanie, dezinfekcja, niszczenie grzyba, ocena hygieniczna mieszkań, inżenier Kosiński. Krucza 10b. 12628

Pokoju obszernego przy familji, w środku miasta, poszukuje młody człowiek lubiący spokój, w cenie 10 rs. miesięcznie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. R. 12431

Apartament świeżo odnowiony z wodociągiem, zlewem i gazem, do wynajęcia od 1 Października. Wiadomość w biurze właściciela domu, lub u rządcy. Miodowa № 11.

Sześć pokoi na parterze, od frontu, z wszelkiemi dogodnościami, oraz dwa lokale po trzy pokoje, do wynajęcia od 1-go Października. Instytutowa № 6. Bliższa wiadomość u miejscowego stróża. 12539

Na Chłodnej № 52, 4 lokale, po 2 pokoje z kuchnią, (na 1-m i 2-m piętrze), czyste i wygodne, po 180 i 200 rubli rocznie, do wynajęcia od 1 Października. Z takowych można urządzić i większe pomieszkanie.

Od 1 Października. Na parterze: 4 pokoje, alkowa z oknem, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, 2 wejścia, skład, piwnica, rs. 330 rocznie. Na 1-m piętrze: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica rs. 180, wysokie, suche, ciepłe, słoneczne. Ogródek cienisty, dla wypoczynku i przechadzki. Sutereny. Od Kopernika Oboźną przy Dobrej 8, ku Tamce. 12506

2 pokoje duże z kuchnią, śpiżarką, górą i piwnicą, na 2 piętrze, od 8 Października, do wynajęcia za rs. 270 rocznie. Nowy-Świat № 33. 12475

Dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia zaraz, albo od kwartału. Wspólna 4.

Lokal obszerny z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew i wodociąg, na 3-m piętrze, do wynajęcia od 1 Października. Tamże sklep z oknem wystawowem, ul. Elektoralna № 28.

Pokój umeblowany, z usługą, na 1-m piętrze. jest do wynajęcia. Nowy-Świat 56.

Poszukuje się przyzwoitej współlokatorki. Mokotowska № 21, stróż wskaże. 12466

Pokoj z kuchnią, piwnicą i oddzielną górą, na dole, do wynajęcia od 1 Października, za rs. 11 miesięcznie. Lokal ten świeżo odnowiony, suchy, ciepły, dogodnym jest szczególniej dla osób lubiących bezwarunkową spokojność. Leszno № 60. 12438

Do wynajęcia elegancki pokój z meblami i balkonem, może być z usługą i stołowaniem. Złota № 28a, mieszk. 10. 12439

Zakład obszerny, po remizie, do wynajęcia od Października. Chmielna № 31, zaraz przy rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże; tamże są lokale do wynajęcia. 12203

Przy ulicy Królewskiej pod № 13, obok kościoła ewangielickiego jest do najęcia od dnia 1 Października 1882 r. dwa pokoje na dole, w oficynie, z przedpokojem, kuchenką i piwnicą. 12331

Pokój dla kawalerów i stołowanie. Jasna № 3. Wiadomość u stróża. 12197

Lokal mały na dole, od 1 Października. Nowy-Świat № 23. 12402

Do wynajęcia Nowogrodzka № 21a, na 2 piętrze od frontu, 6 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami. Również na Smolnej № 15, 2 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami. 11502

Sienna № 15. Do wynajęcia od 1 Października: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, za rs. 250 rocznie; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia za rs. 170 rocznie; 1 Sklep z antresolą rs. 200. Wspólna № 11a. 2 pokoje, przedpokój, kuchnia rs. 200 rocznie. W mieszkaniach znajdują się wszelkie wygody, wiadomość u stróża. 12481

Mieszkanie od 1 Października, w pałacyku, przy ul. Złotej № 17, złożone z 6-ciu pokoi, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy. Wiadomość u stróża. 12589

Pokój kompletnie umeblowany, z usługą, potrzebny jest w okolicy placu Teatralnego. Cena od 12 do 18 rs. miesięcznie. Adresy składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. K. F. 1288

Pokój duży, o 2-ch oknach, od frontu, z przedpokojem oddzielnym, wianym, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 1, m. 11, 2-gie piętro. 12619

Pokój do wynajęcia przy familji, z meblami i usługą, z wspólnym przedpokojem, każdego czasu. Ul. Zielna № 7. 12596

Lokalu złożonego z salonu i sypialni, elegancko umeblowanego, z osobnem wejściem, poszukuje się od 1-go Października. Adresy pod liter. L. H. przyjmuje Warsz. agentura ogłoszeń, Senatorska № 22. 1290

Pokój od frontu, dla kobiety, za rs. 7, z opałem, w mieszkaniu zlew i wodociąg. Karmelicka № 4 lit. B. Można oglądać od godz. 11—3, stróż wskaże. 12571

Pokój do najęcia zaraz, osobny, frontowy, z usługą i życiem lub bez. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 3-ci dom. 12581

Pokój z meblami lub bez, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia od 1 go Października r. b., dla pojedyńczej osoby. W razie żądania może być z usługą i stołem, za przystępną cenę, na rogu Elektoralnej i Białej. Wiadomość w magazynie wyrobów jubilerskich Mankielewicza, w gmachu teatralnym. 1287

Do wynajęcia od 8 Października pokój kawalerski dla spokojnego lokatora. Wiadomość przy ul. Świętokrzyzkiej № 16, m. 13.

Na pryncypalnej ulicy, jest do odstąpienia część sklepu, na interes wekslowy. Reflektanci zechcą swój adres złożyć poste-restante K. K. № 2, Warszawa. 12600

Pokój żądany jest, bez mebli, od Ś-go Michała, dla staruszki, przy spokojnej familji, za rs. 7 miesięcznie, może być ze stołem. Wiadomość: Nowy-Świat № 56, mieszkania 15. 12592

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Tanio bardzo!!! podejmuję się odnawiania mebli i fortepianów. Ul. Żórawia № 7, do stolarza. 12450

Handel haftów szwajcarskich przy ulicy Elektoralnej, w domu № 25, na którym oddzielny szyld wystający nad chodnikiem A. Górskiego, otrzymał świeżo, znaczny transport haftów i koronek nicianych. 12508

Mieszkanie do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Nowolipki № 32B, a mianowicie: 5 pokoi, przedpokój i kuchnia na parterze, za 360 rs. na rok; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze i 1 piętrze, po 220 rs. na rok; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze, za 150 rs. na rok. Tamże jest do sprzedania Futro damskie. Wiadom. u rządcy miejscowego. 12401

Egzercytować się można na fortepianie. Czysta № 4, mieszkania 23. 12191

Przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące, kraję i dopasowywam staniki. oraz udzielam lekcje kroju najpraktyczniejszą metodą, wszystko po cenach najprzystępniejszych. Ul. Ogrodowa № 18. Marja. 12489

Obiady prywatne po 10 rs. miesięcznie. Żórawia № 15, mieszkania 15. 12457

Przypomina się szanownym paniom osoba wyrabiająca puder w płynie, za dozwoleniem urzędu lekarskiego, dobry i niedrogi. Wyrób główny: ulica Wspólna № 1, mieszkania 25: również w sklepach pp. Kling, Krakowskie-Przedm. № 74 i ul Żabia № 4.

Osoba młoda, która zgłaszała się w dniu 26 b. m. na ulicę Wspólną, domu № 13a, mieszkania 12, dla udzielania lekcyj, proszoną jest: aby zechciała we własnym interesie pofatygować się pod wyżej wskazany adres. 1293

Po zmarłym ś. p. Janie Michale de Gueldre, pozostała suma rs. 1239 kop. 50, dla dzieci jego siostry Ernestyny Jarmolińskiej. Wzywa się przeto tychże, jako niewiadomych z pobytu, aby zgłosili się po odbiór tej sumy z dowodami legitymacyjnemi do p. Tomasza Sudry, obywatela w m. Łodzi. 12580

Amerykańskie maszyny do szycia, oraz systemu Wheelera i Wilsona, reperują się jak najdokładniej i prędko. mając bowiem zapas części do tychże maszyn, nie narażam nikogo na zwłokę. Zęby szerokie, igły i szczotki nadeszły. Rymarska № 2, w sklepie jubilerskim. 12617

U akuszerki Palmowskiej są pokoje oddzielne, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Aleksandrja № 16. 12479

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. № 14.

U akuszerki Jabłońskiej są pokoje, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Wspólna № 5. 12611

U akuszerki pokoje wspólne i osobne, dla osób miejscowych i przyjezdnych, potrzebujących pomocy, również takową udziela się po za domem. Bracka 6. 1169

Kobieta ze świeżym pokarmem, chce przyjąć dziecko, do piersi. Pańska 49. Rochala.

Mamka z sześciotygodniowym pokarmem, jest u akuszerki. Ul. Freta 45. 12606

Mamki z młodym i 4-miesięcznym pokarmem. Ul. Freta № 4. w kantorze mamek.

Mamka z bardzo obfitym pokarmem, brunetka młoda, bez długu, w domu prywatnym, jest zaraz do umieszczenia. Praga, dom Pancera, ulica Wołowa № 239, wiadomość u stroża. 12549

Parasol zapomniany na Złotej № 3 m. 18, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia do odebrania. 12559

Nagrody rs. 3. Zgubiono bransoletkę prążkowaną, z napisem wewnątrz: „E. R. Souvenir 1870“ Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Karmelicką № 4B, mieszkania № 4. Ponieważ bransoletka ta stanowiła drogą pamiątkę, przeto w razie żądania nagroda będzie powiększoną. 1284

W dniu 8-m Lipca r. b., przy przeprowadzce z № 19, Nowogrodzkiej do № 6 Ordynackiej, zamięszany przez tragarzy obcy dywanik, można odebrać za udowodnieniem i powróceniem kosztów ogłoszenia, z pod № 6 Ordynacka, mieszkania 6. 1281

Korali sznurek, stanowiący drogą pamiątkę, zgubiono 23 b. m., w teatrze lub na ulicy. Łaskawy znalazca za nagrodą, jakiej sam zażąda raczy zwrócić. Ulica Żelazna № 21, sklep dystrybucyjno spożywczy. 1280

Nagroda rs. 5. W niedzielę 24-go b. m., w przejeździe przez Rudę Guzowską, zaginął pies ponter, biały, w żółte łaty, z obrożą, dużą kłódką i znakiem magistratu warszawskiego. Wabi się „Medor.“ Odprowadzający lub dający znać do zawiadowcy stacji Ruda, lub na ulicę Złotą № 9a, m. 5, otrzyma powyższą nagrodę. 12472

W dniu 8 Września przybłąkała się suczka mops. Właściciel może odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztów. Nowy-Świat № 27, stróż wskaże. 12583

Wyżeł ceter, kompletnie ułożony, do sprzedania. Ul. Lipowa № 8, m. 16. 12569

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 16 (28) Сентября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.